Nr 236. Kraków, Środa 24 Maja 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) upraszs się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.**

**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 972.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

# NOWA REFORMA

**NUMER POPOŁUDNIOWY.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Odwet za Poczdam.

Ogromnie przyjacielskie stosunki między Wiedniem a Berlinem oziębiły się w ostatnich czasach tak znacznie, że zauważyła to już prasa niemiecka i austryacka, która też nagłe to obniżenie temperatury uczuć przyjaźni i braterstwa bardzo intenzywnie omawia.

W roku ubiegłym przyjaźń niemiecko-austryacka osiągnęła była swój punkt szczytowy. Cesarz Wilhelm przybył do Wiednia, aby osobiście zrealizować te bony wdzięczności, które mu stolica naddunajska tak hojnie ofiarowała za stanowisko w przesileniu aneksyjnem. Sprezentowawszy tedy swoją „błyszczącą zbroję“, w której nieustraszenie stanął przed dwoma laty po stronie Austryi, otrzymał cesarz Wilhelm dowody wdzięczności w jaskrawej postaci przesadnych hołdów, panegirycznych dytyrambów, marmurowych tablic na ratuszu i t. d.

Zdawało się, że odtąd nic już nie wzruszy podstaw tej nadzwyczajnej przyjaźni, że „fides austriaca“ z „Niebelungen Treue“ stopią się w jeden przeczysty kruszec drogocennej harmonii dusz, serc, no i — interesów.

Rychło jednak okazało się, że było to tylko złudzenie tych wiedeńskich dzienników, które z niemiecką ambasadą w Wiedniu utrzymują szczególniej serdeczne stosunki. W dwa miesiące bowiem po uroczystościach wiedeńskich cesarz Wilhelm zawarł z carem Mikołajem II układ wysoce oryginalny. Oto dyplomacya niemiecka znalazła cudowny sposób, za pomocą którego Niemcy mogą pozostawać z Austryą w sojuszu zaczepnym przeciw Rosyi, a równocześnie zobowiązywać się wobec Rosyi do tego, że nie będą uczestniczyły w żadnej przeciw niej skierowanej kombinacyi...

Nadzwyczajny ten wynalazek berliński, nie ustępujący pod względem bogactwa inwencyi słynnym spinkom do manszetów, które skonstruował niemiecki następca tronu i wywołał, jak wiadomo, sensacyę w całej bliżej tą sprawą interesowanej Europie. Francya i Anglia oburzyły się na wiarołomstwo Rosyi. Zupełnie podobne uczucia obudziły się i w Wiedniu z powodu wiarołomstwa Niemiec. Gdy jednak w Paryżu krzyczano, pisano, biadano i gadano w parlamencie, — w Wiedniu milczano. Doświadczeni dyplomaci wiedeńscy wiedzieli bowiem dobrze, że nadejdzie niebawem chwila, w której nie słowami pustemi, ale czynem będzie można na Poczdam odpowiedzieć.

Jakoż chwila ta rzeczywiście nadeszła. Francuzi zaimprowizowali sobie powstanie w Maroku, które dało im możność popisania się całą troskliwością o los 23 Europejczyków, siedzących w Fezie, otoczonych ze wszystkich stron przez dzikich i okrutnych buntowników marokańskich. Dla ocalenia ich wyprawiono do Maroka wiele wojska francuskiego, które stamtąd z próżnemi rękami nie wróci. — Ta energia Francyi wprawiła Berlin w formalną wściekłość. Kiederlen-Waechter zaczął przygotowywać wielką kampanię przeciw żarłocznej Francyi, domagając się rewizyi aktu w Algeciras, licząc znowu na tego świetnego sekundanta, którym przed laty sześciu był dla Niemiec w tej sprawie poprzednik hr. Aehrenthala, hr. Gołuchowski.

Ale tę chwilę właśnie uznano w Wiedniu za stosowną do odwetu za Poczdam. W poufny tedy sposób zawiadomiono Berlin, że Austrya straciła ochotę do ponownego sekundowania Niemcom w sprawie marokańskiej. Równocześnie ogłoszono, że rząd wiedeński nie dopatruje się w obecnej ekspedycyi francuskiej do Fezu sprzeczności z postanowieniami aktu w Algeciras...

W Niemczech odczuto tę argumentacyę, jako klęskę tem dotkliwszą, iż sam układ poczdamski, za który już Austrya odpłaciła, nie przyszedł jeszcze do skutku i że musiano aż wysłać do Petersburga następcę tronu, aby wpłynął na przyspieszenie decyzyi ostatecznej co do sfinalizowania układów.

Na zewnątrz w prasie niemieckiej bolesne to ukłucie austryackie przejawiło się, jako stek obelg, zgodnym chórem na austryacką przyjaciółkę rzuconych. Odsądzono Austryę od czci i wiary, przeciwstawiono jej wiarołomstwo niemieckiej wieczności i zaczęto jej grozić strasznemi karami niebios. Wszystkie te złorzeczenia mają tę tylko wartość, że odsłaniają prawdziwą istotę polityki niemieckiej, która wobec Austryi występować lubi w „błyszczącej zbroi“ wierności i potęgi.

Z punktu widzenia polityki i interesów mocarstwowych Austryi, ten ostatni jej akt uniezależnienia się od tendencyj berlińskich, może być tylko za wysoce pożądany i szczęśliwy uznany. Zbieg okoliczności, towarzyszących przesileniu aneksyjnemu, sprawił, że rola sojuszniczą, którą w niem odegrały Niemcy, była fałszywie tłumaczona. — Wytworzyło się, nie bez usilnego współdziałania Berlina, złudzenie, jakoby szczęśliwy wynik przesilenia miała Austrya do zawdzięczenia jedynie Niemcom. W konsekwencyi złudzenie to pociągnęło za sobą drugie złudzenie, jakoby Austrya na rzecz Niemiec utraciła samodzielność w polityce zagranicznej.

Należało rozwiać to złudzenie, szkodliwe dla autorytetu międzynarodowego Austryi z takim trudem i ofiarami niedawno odzyskanego. Rozwiano je więc w Wiedniu w sposób bardzo stanowczy. I to jest główną przyczyną obecnego gwałtownego oziębienia się wiedeńsko-berlińskiego stosunku.

## O galicyjskich wyborach.

Dzienniki wiedeńskie sporo miejsca poświęcają sprawozdaniom o ruchu przedwyborczym w Galicyi. Niemal w każdym z nich spotykamy co pewien czas dłuższe informacyjne sprawozdania o poszczególnych fazach przedwyborczej akcyi w kraju naszym, o szansach stronnictw i osób, o sytuacyi obecnej w kraju naszym. Naturalnie większość artykułów tych zdradza sympatye partyjne, a w dodatku informuje mylnie, popisując się nieznajomością tak stosunków, jak terenu. To też horoskopy, stawiane przez te pisma, są często mylne.

Bardzo charakterystyczną korespondencyę z Krakowa umieściła „Reichspost“ gazeta, będąca oficyalnym organem partyi chrześcijańsko-społecznej, a więc mająca swe daleko sięgające polityczne wpływy. Korespondencya ta, odziana w szaty partyjności, a inspirowana przez blok narodowo-demokratyczny i chrześcijańsko-społeczny — więc perfidna i kłamliwa. Korespondent „Reichspost“ gniewa się na namiestnika dr Bobrzyńskiego, iż bardzo silnie popiera konserwatystów „nawet“ przeciw partyi chrześcijańsko-społecznej, następnie wyraża przekonanie, iż chrześcijańsko-społeczni w Galicyi zachodniej przeforsują na posłów z 5 kandydatów, jakich stawiają, aż 3, a to księży: Rzeszódkę i Męskiego, oraz p. Zgórniaka. — W samym Krakowie sytuacya — zdaniem „Reichspost“ — jeszcze nie wyjaśniona. Walczą tam dwa bloki: pierwszy tworzą „liberali, żydzi, stronnictwo ludowe i konserwatyści (sic)“ pod wodzą prezydenta Lea, drugi stronnictwo chrześcijańsko-społeczne i Wszechpolacy. Korespondent „Reichspost“ twierdzi, że akcya wyborcza sprawodziła w obozie socyalistycznym zupełny rozłam; z partyi tej wystąpili wszyscy(!) żydzi i utworzyli osobną separatystyczną partyę żydowską. Członkowie tej partyi nie będą popierali kandydatów polskiej i ruskiej socyalnej demokracyi, a w niektórych okręgach, złączywszy się z syonistami i żydami postępowymi, postawią wraz z nimi wspólnych kandydatów. „Reichspost“ podkreśla charakter socyalistycznej agitacyi i wyraża twierdzenie, że socyaliści na dzień wyborów ogłoszą strajk powszechny, a na gromadzeniach swoich już teraz grożą, że gdyby przy wyborach ponieśli klęskę — poleje się krew!

„Fremdenblatt“, dziennik z wiedeńskich pism stanowczo najbardziej odpowiedzialny, mający często doskonałe informacye ze „sfer miarodajnych“ w numerze z soboty 20 b. m. przynosi artykuł o sytuacyi wyborczej w Galicyi. Zdaje się, że horoskop „Fremdenblattu“ najbardziej zbliżony do prawdy, i można go traktować najzupełniej poważnie. „Fremdenblatt“ pisze:

„Powszechnym, radosnym wielce objawem obecnego ruchu przedwyborczego jest spokój i rozsądek stronnictw. Walki wyborczej nie można zauważyć między obu narodowemi obozami, wyciągają one poprostu konsekwencye z wyborów w r. 1907, zaoszczędzając sobie w ten sposób walki bez widoków. Wprawdzie Polacy stawiają w niektórych okręgach wyborczych ruskich swych kandydatów, a Rusini również w polskich okręgach, jednakże o poważnej walce wyborczej żaden z tych obozów nie myśli na seryo. Polskie stronnictwa obywatelskie mają jedno wspólne hasło, a mianowicie: narodowa solidarność. Kandydaci wszystkich polskich stronnictw muszą się jeszcze przed wyborami zobowiązać, iż wstąpią do Koła Polskiego, iż zachowają solidarność we wszystkich wypadkach i że dążyć będą do zmiany statutu polskiej organizacyi parlamentarnej w tym duchu. W granicach tego wspólnego wszystkim partyom programu rozwijają wszystkie stronnictwa żywą agitacyę.

„Partya konserwatywna, która przy ostatnich wyborach poniosła klęskę, wyprowadza przeszło 20 kandydatów, z których co najmniej 16 — a może i więcej — wejdzie do parlamentu. Prócz byłych posłów parlamentarnych kandydują z łona stronnictwa konserwatywnego następujące wybitniejsze osobistości: hr. Adam Gołuchowski, prof. dr Władysław Jaworski, hr. Jerzy Baworowski, minister Wacław Zaleski, radca ministeryalny Rosner, prof. Halban i i.

„Polskie stronnictwo ludowe zgłosiło jako kandydatów 36 swych zwolenników, z pośród których, jak się zdaje, 26 ma dobre szanse. Jednakże wewnętrzna budowa tego stronnictwa ulegnie zupełnej zmianie, ponieważ prócz byłego posła p. Stapińskiego na program tego stronnictwa wybrany zostanie cały szereg wybitnych osób, jak np. radca Kędzior, przemysłowiec naftowy Długosz, radca namiestnictwa hr. Lasocki i w. i.

„Korzystne szanse wyborcze ma polska partya demokratyczna, której przypadnie w udziale 14 do 16 mandatów z miast. Demokrata br. Battaglia będzie miał do stoczenia dość ciężką walkę wyborczą z byłym posłem Brejterem, dr Petelenz z Krakowa z byłym posłem Daszyńskim, radca dworu German w Nowym Sączu z kandydatem socyalistycznym (dr. Markiem), dr Kolischer w Brodach z syonistą (b. posłem Standem). Na program polskiej demokracyi kandyduje także prezydent miasta Krakowa dr Leo.

„Walkę wyborczą bardziej gwałtowną będzie miała do stoczenia partya narodowo-demokratyczna, która jeszcze przed rozpisaniem nowych wyborów utraciła dwóch z najwybitniejszych swych członków, a mianowicie dr Battaglię i dr Germana. Z kandydatów tej partyi prócz dr Głąbińskiego, który wybrany zostanie bez kontrkandydata, niezłe szanse wyboru mają dr Tomaszewski i dr Buzek we Lwowie, a w Przemyślu jeden z wybitnych polityków narodowo-demokratycznych, dyrektor bankowy Adam

„Polscy socyalni demokraci, jak się zdaje, powrócą do parlamentu w dotychczasowej sile. O szansach frakcyi ks. Stojałowskiego opowiadają, iż są one złe.

„Syoniści w najlepszym razie zdobędą jeden jedyny mandat, z tego względu, iż żydzi polscy, narodowcy, będą ich jak najenergiczniej zwalczali.

„Polska Rada Narodowa w 9 okręgach wyborczych zatwierdziła kandydatury żydowskie, i o ile się zdaje, ci żydowscy kandydaci w odnośnych okręgach skupią na siebie wszystkie polskie głosy. Krakowski adwokat dr Gross, który w dawnym parlamencie stał (jako dziki) po za związkiem klubowym, obecnie ogłosił deklaracyę, iż wstąpi do Koła polskiego.

„W walce wyborczej w ruskich okręgach bierze udział 5 partyj politycznych: narodowi Ukraińcy (ruscy narodowi demokraci), radykalni Ukraińcy, którym przywodzi dr Trylowskij, Starorusini pod wodzą dra Korola, rusofile (partya dra Markowa i dra Dudykiewicza) i ruscy socyalni-demokraci. Najlepsze szanse mają ruscy nacyonalni-demokraci, najgorsze zaś rusofile“.

Wszechpolacy zdają sobie sprawę z tego, iż wybory parlamentarne przyniosą im poważną klęskę. Aby jednak usprawiedliwić się przed Niemcami austryackimi z utraty swych wpływów, która spowoduje ujemny dla nich wynik wyborów — po rozmaitych pismach wiedeńskich inspirują artykuły o „galicyjskich wyborach“ przedstawiając się, jako ofiary „mafii“, bloku demokratyczno-konserwatywno-ludowcowego. Znamiennym jest artykuł, który Wszechpolacy widocznie inspirowali w „Oesterreichische Volkszeitung“. W artykule tym, pisanym mizerną niemczyzną, czytamy:

„Według wiadomości z Galicyi dotychczas nadchodzących, wydawałoby się, że tamtejszy ruch przedwyborczy przybrał formę spokojną i niezajmującą. Czyta się wprawdzie nazwiska przerozmaitych kandydatów, ale o walce wyborczej o programy dotychczas ani słychu; wie się tylko tyle, iż Polacy wstąpią i wstąpić muszą do Koła polskiego, Rusini do klubu ruskiego, a socyaliści do związku socyalistycznego. Jednakże oczom bystrego obserwatora nie ujdą występujący już dziś na jaw symptom, że oczekiwać należy w Galicyi zaciętej walki wyborczej, ponieważ należy się obawiać, i to nie bez powodu, iż tym razem, szczególnie w miejskich okręgach, będą robione takie wybory, które może prześcigną nawet owe znane „galicyjskie wybory“.

„I te obawy nie są przecież zupełnie nieuzasadnione. Ze stronnictw polskich, które wchodzą w Galicyi w rachubę, najsilniejsze jest polskie stronnictwo ludowe, za którem stały dotychczas masy polskiego chłopstwa i Wszechpolacy (!). Konserwatyści nie mają zupełnie zwolenników wśród ludności polskiej i nie liczonoby się z nimi w normalnych warunkach, gdyby nie fakt, iż duchowy ich przywódca dr Bobrzyński jest namiestnikiem galicyjskim. Polskie stronnictwo ludowe w ostatnich czasach przeszło przesilenie, które spowodowało w jego łonie rozdwojenie, tak, że teraz mamy w Galicyi właściwie dwa polskie stronnictwa ludowe, jedno — kierowane przez Stapińskiego, drugie — trzymające się ściśle zasad dawnego programu stronnictwa; oba mają odrębne partyjne organizacye, osobne komitety i stawiają osobnych kandydatów. Przygotowuje się więc zacięta walka wyborcza między temi dwoma stronnictwami ludowemi.

„Druga gorąca walka przedwyborcza już teraz wrze, na razie na łamach prasy, między Wszechpolakami a stronnictwami, które weszły w skład bloku. I dziś jeszcze jest pamiętnym fakt, że komitet centralny stronnictwa wszechpolskiego powziął jeszcze w czerwcu zeszłego roku postanowienie utrącenia namiestnika dra Bobrzyńskiego. Ówczesne postanowienie Wszechpolaków przypisano osobiście wrogim stosunkom między drem Bobrzyńskim a byłym prezesem Koła polskiego, dzisiejszym ministrem kolejowym drem Głąbińskim.

Tutaj następują szczegóły rzekomej akcyi wyborczej, nawiązanej przez namiestnika Bobrzyńskiego w Krakowie i utworzeniu bloku ludowców z konserwatystami i demokratami, bloku, o którym, oprócz Wszechpolaków, nikt zresztą nie wie. Cały ten ustęp relacyi niemieckiego dziennika wygląda tak, jakby go żywcem przetłomaczono ze „Słowa Polskiego“. Charakterystyczne jest jednak zakończenie inspirowanego artykułu:

„W Galicyi — pisze „Oesterr. Volksztg.“ — gotują się po cichu wypadki, o jakich zazwyczaj opinia publiczna pozakrajowa dowiadywała się w ostatniej groźnej chwili rozruchów. Tak było w czasie chłopskich zaburzeń na Wielkanoc r. 1886, tak w kilka lat później przy wybuchu zaburzeń z okazyi przeprowadzenia uchwalonej przez Sejm krajowy, a dla ludności miejskiej i wiejskiej bardzo niedogodnej ustawy drogowej. Wybuch rozruchów chłopskich w r. 1886 uśmierzono przez dyslokacyę silnych mas wojska, zaś ustawa drogowa, wskutek nacisku ze strony rządu centralnego, została przez Sejm zmieniona. Byłoby jednakże bardzo wskazanem już teraz, aby rząd centralny baczył, iżby tak przygotowania do wyborów, jak i same wybory odbyły się w sposób umiarkowany, nietylko pozornie, lecz i w duchu ustawy. To leży w interesie także niegalicyjskich austryackich obywateli“.

Ten zwrot ostatni brzmi, jak pogróżka pod adresem namiestnika Bobrzyńskiego a ostrzeżenie pod adresem rządu centralnego. Dodać należy, że „Oesterreichische Volksztg.“ uchodzi za półoficyalny organ Związku narodowo-niemieckiego, o którego wrogiem dla kraju

## Polska w poezyi niemieckiej.

(„Polenlieder deutscher Dichter“ gesammelt und herausgegeben von St. Leonhard. I Band, str. 16+326. Kraków-Podgórze. 1911.)

„W okropnych czasach, pośrodku dni smutnych“, dla Poznańskiego zwłaszcza, kiedy dziatwa polska z Berlina musi jechać do Poznania, aby w pierwszej komunii pokrzepić się słowem ojczystem; kiedy nie tylko rząd, ale i naród niemiecki nam krwawą rękawicę rzuca, w tych dniach, co straszą widmem wywłaszczenia — dobrze się stało, że zjawiła się książka niemiecka, przez Niemców nie oczekiwana, jako dar jubileuszowy dla hakatystów. Dar ten miły im być powinien, bo złożyli się nań ich rodacy, ich przodkowie, a jeno oprawa i spojenie dzieła z ręki polskiej wyszły.

„Polenlieder“ — pieśni polskie lub pieśni o Polsce. Są tu pieśni znane przed rokiem 1831, utwory, wynikłe z uwielbienia dla polskiego Naczelnika, jak: „Kościuszko-Lied“, „Kościuszko-Polonaise“, „Noch ist Polen nicht verloren“, „Kościuszko und Lagienka“ i t. d. A potem pieśni, co sławią męstwo polskie listopadowych bohaterów, pieśni, co płaczą nad dolą nieszczęśliwego narodu, który zawinił tem jeno, że żyć chciał swobodnem i wolnem powietrzem. Zbiór to pieśni obfity, gdyż tom I ich 161 zawiera, a wydawcy starczy ich jeszcze na dwie księgi. Owe dusze szlachetne, które rdzeń miały niemiecki, a przecie czuły nie po prusku, lecz po ludzku i po ludzku myślały, zasłużyły sobie, by im świat polski oddał ten hołd, jakiego się w zbiorze „Polenlieder“ doczekały. Imiona tych mężów godne są szerszej wieści i ogólniejszego poznania.

Istnym, polskim poetą był Ernest Ortlepp, którego 48 pieśni tu znajdujemy. W natchnionej pieśni: „Polens Erhebung“, mężnej pobudce wojennej, opisuje męstwo polskie:

„Statt Tinte zu vergiessen,
Vergiesst der Dichter Blut,
Der Landmann mäht statt Wiesen
Den Feind mit Löwenmut;
Wie David an dem Riesen
Am Feind Polonia Wunder tut.“

I życzy szczęścia poeta rycerzom wolności słowami:

„Glueck zu! Hochherzige Streiter!
Gott mit euch in der Schlacht!...
Doch weiter, Gott hilft weiter,
Ob auch die ganze Hölle kracht!“

Ciekawy jest wiersz jego do Madziarów „An die Ungarn“, gdzie wzywa ich i cesarza Franciszka, by spieszyli Polsce z pomocą, wszak wawrzyny ich piękne czekają:

Fliegt, ihr braven Ungarn, flieget,
Und du, hoher Kaiser Franc,
Las ihn nicht, der vor Dir lieget,
Dir entgehen, den Lorbeerkranz!

Jeśli bowiem Madziarzy pospieszą z pomocą Polsce, to w dziejach ich będzie to „karta najchlubniejsza“.

I do Rosyi się zwrócił poeta ze swojem wezwaniem i upomnieniem, że wojna przeciw Polakom, wojna zwycięska, jeno hańbę jej przynieść może:

Bringt doch Schmach hier selbst der Sieg!...
Fluchbeladen ist der Raub!

Nie mniej szlachetny jest odzew jego do książąt: „An die Fürsten“, w których ich wzywa, by Polsce przywrócili wolność zupełną, nie połowiczną i woła ich do dzieła:

Auf! Stellet Polen wieder her!
Nicht halb! — Nein, ganz und frei!...
Ein Ton erklingt nur: Polen frei!
Drum auf! und stellt es her!

W czułym wierszu „Sibirien“ maluje nędzne życie i niedolę nieludzką ludzi szlachetnych, a na wygnanie podbiegunowe skazanych.

In Sibirien, in Sibirien
Hat der Lent nur einen Tag,
Und der Sommer eine Stunde,
Und das Herz nur halben Schlag.

In Sibirien, in Sibirien
Wo man täglich sterbend lebt,
Ach, da gehen edle Polen
Von des Todes Hauch durchhebt.

I bohaterom powstaniowym poświęcił osobne wspomnienie, n. p. Dwernickiemu, Skrzyneckiemu, Platerównej, Dembickiemu, Chłopickiemu, a także i wrogom Polski przypisał kilka wierszy, Konstantemu, Nowosilcowowi, Dybiczowi. Piękny jest wiersz o kosynierze, białym orle — wszystko godne przekładu.

Drugi równie natchniony poeta, hrabia August Platen, o którym już pisano dosyć w naszej literaturze, kilkakrotnie wraca sercem do ziemi polskiej. W obecnym zbiorze znajdujemy 23 jego utworów. Oto tytuły niektórych: „Nocna przeprawa zbiegów przez Wisłę“, „Narzekania wygnańca“, Berlińska pieśń narodowa“, „Moskwa tańczy“, „Państwo duchów“. Melodyjna piosenka „Ziegenlied einer polnischen Mutter“ jest jakby przeddźwiękiem. — „Echa kołyski polskiego wieszcza“. W grudniu 1830 pisał Platen wezwanie do Niemców (Aufruf an die Deutschen), w którem nie inaczej się odzywał jak słowami:

Eilt o Söhne Teuts, herbei,
Stürzt die kleine Tyrannei!
Metternich und Nesselrode
Sind so ziemlich aus der Mode
Wollen euch zurück sie weisen,
Greift zum Eisen!

Mają wygnać despotyzm, a wolność Europie przywrócić, pomódz ma —

Hohenzollerns edler Stamm...
Aus Europa muss hinaus
Jeder absolute Graus!

„Pamiątka po zmarłych Polakach Niemcom“ przekazuje testamentem duszom niemieckim nienawiść do Moskali. Jakże oni wierni testamentowi! Ale już sam poeta przekonał się, że głos serca nie znajdzie posłuchu tam, gdzie „żelazo jeno rośnie“ i w „Epilogu“ swym pamiętne wyrzekł słowa:

man kann hienieden
Nichts Schlechteres als ein
[Deutscher sein.

Moritz Veit poświęcił Polsce 17 utworów, równie ciekawych jak poprzednie n. p. Krakusenlied, Vor dem Zelte den Gräfin Plater, Polens Fall, Am 29. November 1831. W „pobudce do Polaków“ zapowiada, że Niemcy świętą sympatyą stoją w walce przy Polakach, że Bóg ich ochroni i użyczy zwycięstwa Dawidowego. W „pobudce zaś do poetów niemieckich“ wzywa swoich druhów, aby napełnili serca owym bólem wielkim, który straszliwie rozerwał rycerskie piersi Europy i każe im z pieśni i dźwięków budować pomniki wiekuiste powstańców polskich i chwałę opiewać Grochowa i Ostrołęki. Przypomniał też Europie i chrześcijaństwu, co dla nich Polska uczyniła i wypomniał im ich niewdzięczność i niepamięć. Przez jego usta mówi Polska do Europy:

Unser ist der ewge Lorbeer, dein,
Europa, bleibt die Schmach!

Fryderyk Wilhelm Rogge opiewa wzięcie Pragi, zdobycie Warszawy, zwycięstwo Ostrołęckie, kosynierów, niewolę Dwernickiego i wróży Polsce przyszłość (Polens Zukunft) słowami: „Naród, co tak ofiarnych i bohaterskich synów rodzi i zaszczytne toczy Maratońskie boje, złamie się jeno, ale nieugięty, ustąpi dzisiaj chwilowej przemocy, jutro zaś jako grzmiąca burza buchnie i wolny powstanie“. I Gustaw Pfizer rozmyśla serdecznie nad „losem Polski“, hołd oddaje „Cieniom poległych“, a w wierszach Ledóchowskiemu poświęconych (An Ledochowski) czoło kłoni przed jego rodakami i ojczyzną, bo naród polski „teraz właśnie okazał, że godzien jest życia, jemu nieśmiertelność się należy... Polska być może między gwiazdy policzona“.

Trudno wymieniać utwory wszystkie, ale choć imiona pieśniarzy: Filip Bopp, Karol Bucher opiewający czyny Platerównej, malujące pochód emigrantów przez Niemcy i sceny z tej Kalwaryi polskiej. Adalbert Chamisso współczuje z emigrantem polskim, Karol Geil złożył też hołd „Polakom“, nawet austryacki Grillparzer współczuje z Warszawą, zdobytą szturmem, Ernest Grosse rozważa słowa Kościuszki do rodaków wystosowane, Anastazy Grün przy „starych historyach“ wspomniał „Lubomirskiego“ i pochód Jana III pod Wiedeń. Harro Harring, Karol Herlossohn, Holtei, Kahlert, imiona prawie nieznane u Niemców pewnie zapomniane, służyli również sprawie polskiej, Lenau stworzył 6 utworów polskich, Maltitz, Marbach, Menzel choćby z jedną pieśnią znaleźli się w gronie polsko-niemieckich poetów. Mosena „Die letzten Zehn vom Vierten Regiment“ w przekładzie stało się pieśnią narodową naszą, któż nie śpiewa dziś jeszcze: Tysiąc walecznych... „Dąb pod Ostrołęką“ znalazł uwiecznienie w poemacie Pfeiffera, hrabia Schack wspomina Dembińskiego. Schäffer zajęcie Warszawy, Stieglitz „Łzy Wisły“, Tiedge współboleje z Warszawą szturmowaną, Uhland pisze w r. 1833 do Mickiewicza (An Mickiewicz), że odgłos bojów polskich rozbrzmiał i w jego ojczyźnie, wróży pewnie, że: „Noch ist Polen nicht verloren!“ Wackernagel wzywa również jak inni poetów niemieckich, by śpiewali wielkość i szlachetność Polski. Bohaterskie męstwo powstańców zadziwia też Zedlitza, a ostatni

naszego i dla Polaków stanowisku nie potrzebujemy się rozpisywać. Czyżby Wszechpolacy aż tutaj zwracać się mieli ze swojemi skargami i... ostrzeżeniami? Byłby to zaiste blok, jedyny w swoim rodzaju.

## Rosya na Dalekim Wschodzie.

III.

Położenie Rosyi na Dalekim Wschodzie jest rozpaczliwe dlatego właśnie, że przygotowuje się ona do wojny, że fatalna logika jej poprzednich zaborów zmuszą ją do robienia nowych. A zabierać Rosya chce to, czego sama nie potrzebuje, co zaś z drugiej strony jak powietrze potrzebne jest Chinom i Japonii. Dlatego też Rosya znowu zmarnuje wiele miliardów pracy rosyjskiej, znowu przeleje potoki krwi rosyjskiej na próżno i bez wszelkiego pożytku, ponieważ ci, którzy tych ziem wschodnioazyatyckich koniecznie potrzebują, muszą zwyciężyć tych, którzy potrzeby ich naprawdę nie odczuwają. Zabory rosyjskie nie są naturalne. Nie poprzedza ich naturalna ekspanzya społeczna, nie torują drogi wojskom rosyjskim dzielni koloniści i przedsiębiorcy rosyjscy, którym za ciasno już w jakiejś tulskiej czy rjazańskiej gubernii, ale odbywa się to wszystko we wręcz odwrotnym porządku: Najpierw idzie rząd, sypiący milionami, za nim ciągną złodzieje wszelkiej kategoryi i aferzyści, którzy te miliony zbierają, potem idzie armia, a za nią dopiero chłop rosyjski ciemny, zdemoralizowany, ubogi i do żadnej roboty kulturalnej niezdolny.

Na Dalekim Wschodzie styka się Rosya z obcą sobie atmosferą ogromnie wysokiego ciśnienia kulturalnego, podczas gdy ona sama jest próżnią Torricellego w znaczeniu kulturalnem. Cieniutkie ścianki granic politycznych nie wytrzymają tego nierównego ciśnienia bez względu na to, w jakim kierunku wykreśli je Rosya swoim wyostrzonym mieczem. Aby utrzymać zabrane tu ziemie, Rosya musiałaby zwalić się na nie całym swoim ciężarem. Musiałaby sprowadzić tu wiele miliardów pieniędzy, wiele milionów swoich ludzi i wogóle przenieść cały środek ciężkości państwa z Petersburga i Moskwy do Irkucka i Charbina.

Tylko pod takim niemożliwym do spełnienia warunkiem mogłaby Rosya myśleć o trwałem utrzymaniu tych ogromnych wschodnioazyatyckich obszarów, które zabrała z myślą o odległej przyszłości, których jednak teraz całkowicie nie potrzebuje i całe jeszcze stulecia potrzebować nie będzie, podczas gdy po drugiej stronie w Chinach i Japonii potrzebują ich koniecznie i niezbędnie, potrzebują ich dla swojej kultury.

Cała Syberya, to jedno puste miejsce. Olbrzymie obszary, które mogłyby dawać rokrocznie miliardy pudów zboża i miliony bydła, leżą puste, nietknięte, bo nie ma ludzi, którzy mogliby i umieli wydobyć z nich ich potężną siłę rodzącą. Jeżeli więc te obszary syberyjskie nie wystarczają do wyżywienia nie tylko całego świata, jak mogłyby wystarczyć, ale nawet jednego kraju Nadamurskiego, tak, że specyalnie dla wyżywienia go trzeba zabierać Chinom nowy wielki kraj, to lepiej powiedzmy sobie — woła Kunduruszkin — że podłym jesteśmy narodem, niezdolnym do niczego, ogłupionym przez rząd własny i raczej sami oddajmy to wszystko Japończykom i Chińczykom i wynośmy się dobrowolnie za Ural".

Rosya zawarła zaczepny sojusz z Japonią przeciw Chinom. Jest to, zdaniem autora, najcięższy jej błąd, jaki popełniła od czasów zajęcia Portu Artura. Japonia ma w tym sojuszu swój interes. Przy jego pomocy zdobędzie ona na Chinach jeszcze kawał ziemi. I o ile odrodzone Chiny nie zmiotą jej z lądu stałego i nie wyprą jej z powrotem na wyspy, utwierdzi się na tym kawale. Co innego jednak Rosya. Ona weźmie razem z Japonią, ale nigdy wziętego utrzymać w ręku nie potrafi. Przyjdzie niechybnie czas, kiedy Chiny zażądają zwrotu zabranego. A wówczas bardzo być może, że ta sama Japonia, która jej dzisiaj do nowych zaborów pomaga, zwróci się przeciw niej i wspólnie z Chinami zada Rosyi cios gorszy, niż ongi zadali jej byli Tatarzy. Rosya zabiera się do wojny z Chinami. Zapewne będzie to dla niej wojna zwycięska, chociaż i co do tego pewności jeszcze nie ma. Ale nawet zwyciężywszy Chiny, co Rosya na tem zyska? Wszak zwyciężyć w kilku bitwach kilkusettysięczne wojsko, to jeszcze nie znaczy zniszczyć naród pięćsetmilionowy. Ten pozostanie jak olbrzym coraz straszniejszy w swojem poznaniu swoich sił własnych, niespożytych. I ten olbrzym zgniecie Rosyę razem z jej armią, niby kulturą i czynownikami, którzy wybierają się na Daleki Wschód, po to złote runo, którego brak im już w Europie.

## Polityczne następstwa katastrofy w Paryżu.

Zdarzało się już niejednokrotnie, że rozmaite wypadki, nie mające nic wspólnego z polityką, ważny wpływ wywierały na bieg spraw politycznych. Otóż i ostatnia katastrofa na polu Issy les Moulineaux pod Paryżem może mieć ważne polityczne następstwa. Przypadek wybrał tam na ofiary katastrofy najwybitniejszych z dwustutysięcy widzów, mężów, kierujących polityką Francyi, i to w chwili, w której, ze względu na wikłającą się coraz bardziej sprawę marokańską, swej ojczyźnie niezbędnie byli potrzebni. W przededniu ważnych i doniosłych operacyj wojennych, które ją zapewne czekają po drugiej stronie cieśniny Gibraltarskiej, Francya straciła ministra wojny, doświadczonego już w zawiadywaniu tym ważnym działem spraw państwowych, a cieszącego się nadto zaufaniem w Izbie deputowanych i w kraju. Równocześnie na czas kilku kilku tygodni, a może i miesięcy, stał się niezdolnym do sprawowania wszystkich swoich obowiązków sam premier gabinetu, wytrawny polityk, który w krótkim dotychczasowym okresie swoich rządów dał dowody wielkiej zręczności politycznej, rozwagi i roztropności.

To też w pierwszej chwili po katastrofie ogarnęło żywe zaniepokojenie prasę francuską. Zastanawiała się ona już nad tem, czy prowizoryczne zastąpienie prezydenta gabinetu jednym z członków gabinetu w takiej chwili i sytuacyi okaże się możliwem? Trudniej jeszcze przedstawiała się kwestya zabitego podczas katastrofy ministra wojny. Chwilowym jego następcą mianowano zaraz nazajutrz ministra spraw zagranicznych Cruppiego, lecz oczywistą jest rzeczą, że tego rodzaju prowizoryczne zawiadywanie tak ważnem ministerstwem długo potrwać nie może. Francya posiada wprawdzie dużo wyższych wojskowych, z których niejeden mógłby być zdolnym ministrem wojny. W tym wypadku atoli rozchodzi się nietylko już o zastąpienie kierownika spraw wojskowych, lecz także o zastąpienie wybitnego polityka, który był obok premiera najważniejszą może osobistością w gabinecie, łącznikiem między tworzącemi go stronnictwami politycznemi. Wybór takiego następcy nie jest więc łatwy i bogdaj czy dałby się dokonać bez nowych rozdźwięków w gabinecie, a może nawet przesilenia.

Z ostatnich depesz z Paryża wynika, że rząd obecny należycie jest świadom tych trudności, że więc pragnie na razie uniknąć stanowczych zmian i dopóki się da, utrzymać obecne prowizoryum. Kierownikiem ministerstwa wojny ma przez miesiąc jeszcze pozostać pan Cruppi, a prezydent gabinetu pragnie także spełniać swoje obowiązki z łoża boleści, mimo cierpień, jakie mu sprawiają liczne odniesione rany. Dopiero gdy wyzdrowieje, gdy siły odzyska, sam czynnie zająć się zamierza uzupełnieniem gabinetu.

Tymczasem z Fezu nadeszła wiadomość o wkroczeniu tam kolumny generała Moinier. Fakt ten, jakolwiek przewidywany był już od tygodnia, niemałe zapewne sprawi wrażenie w świecie politycznym — zwłaszcza berlińskim. Przez opanowanie stolicy Maroka posunęła się Francya w swej akcyi marokańskiej bardzo daleko, zaangażowała się tak, iż łatwo narazić się może na tak ważne następstwa, że odwrót stamtąd nie będzie już łatwy. Sprawa marokańska stała się dziś naprawdę kwestyą wielkiego, aktualnego znaczenia międzynarodowego, brzemienną może w zarodki ważnych wypadków dziejowych.

Z powodu tej śmiałej akcyi marokańskiej grozi dziś Francyi nietylko niechęć i zawiść Niemiec, lecz także nowa komplikacya wewnętrzna. Przeciwnikami wszelkich takich „awantur kolonialnych" są tam, jak wiadomo, obie grupy socyalistów w Izbie deputowanych, a bez poparcia tych grup obecny rząd francuski obyć się nie może. Tolerowały one dotychczas całą tę akcyę rządu z pobocznych względów, a mianowicie dlatego, iż ze strony gabinetu Monisa spodziewały się innych dla siebie korzyści. Gabinet ten zajmował życzliwe stanowisko tak wobec pupilów socyalistycznych, wydalonych kolejarzy, jak i wobec kwestyi koncesyj górniczych na nowych warunkach. Tolerowali oni tę akcyę, bo kierował nią, jako minister wojny, socyalny radykalista Berteaux, cieszący się ich zaufaniem. Ogólne też panuje zdanie, że inny minister na jego miejscu nie byłby się mógł tak daleko posunąć w akcyi marokańskiej.

Nasuwa się więc pytanie, jak się teraz ułożą stosunki po jego zgonie, czy obecna koalicya rządowa wytrzyma to wstrząśnienie, czy i zaostrzenie się stosunków międzynarodowych nie zmusi jednak gabinetu obecnego do przekształcenia się lub do ustąpienia?

Prasa francuska już wymienia domniemanych kandydatów na następcę Monisa. Pojawiają się nazwiska Clemenceau, Cruppiego, a także Delcassego. Lecz dotyczące kombinacye byłyby na razie jeszcze przedwczesne.

## Z ruchu wyborczego.

**Kraków, 24 maja.**

Między Polskiem Stronnictwem demokratycznem a krakowskimi socyalistami znowu wytworzyło się małe nieporozumienie. Znowu, powiadamy, bo przed czterema laty panowie socyaliści obsadzili cztery okręgi krakowskie i prawie wszystkie okręgi miejskie i wiejskie, swoimi kandydatami, mając tę skromną pretensyę, aby demokraci nie ważyli się stawać z nimi do walki. Ta kontrowersya wyborcza powinna była pouczyć najupórniejszych i najbutniejszą manią wielkości obdarzonych socyalistów, że stanowczo przeceniają swoją siłę i odwagę. Tak się jednak nie stało, jak się pokazuje z obecnie objawianej pretensyi socyalistów, aby demokracya dla kandydatów swoich na Wesołą i Nowy Świat prosiła socyalistów o aprobatę. Ot, — i nowe nieporozumienie! Demokraci, nie bacząc na drażliwość socyalistów na tym punkcie, nietylko bez ich aprobaty postawili w tych okręgach kandydatów, ale postawili takich, o których z góry byli pewni, że nie zyskają łaski w oczach socyalnej demokracyi.

Ale stało się! Tak już pozostać musi, mimo złej krwi, jaką zaczynają już teraz w obozie socyalistycznym wytwarzać kandydatury pp. Petelenza i Doboszyńskiego. Objawy irytacyi organu socyalistycznego są wcale zabawne. Argument, użyty przeciw Petelenzowi w artykule, że „pojechał belfer — wrócił admirał" — dobry do kabaretu lub szopki, bawi naiwnością w politycznem piśmie. Na to nie da się brać wyborca politycznie uświadomiony o tyle, że wie, iż co innego szopka i kabaret, a co innego wybór parlamentarny, stawiający kwestyę: socyalny demokrata, czy polski demokrata i członek Koła polskiego?

W przystępie nadwerężonego nieco humoru wyborczego usiłowała redakcya „Naprzodu" na początek kopnąć tego i owego męża z obozu demokracyi i komitetu mieszczańskiego. Usiłowania pozostały bez skutku i nie dosięgły celu, leżącego poza sferą działania „towarzyszów" redaktora.

Te zachcianki teroryzmu socyalistycznego, z któremi oswoił się już Kraków, stara się organ socyalistyczny pokryć złowróżbnemi horoskopami terroru strony przeciwnej. Tymczasem ta strona przeciwna zachowuje olimpijski spokój, podczas gdy socyaliści wymyślają na wszystkie strony, bez żadnej przeszkody. Oni straszą terrorem, który ma przyjść, a tymczasem aplikują swój własny terror, naturalnie w imię wolności i czystości wyborów.

Obawiamy się, że arsenał terrorystyczny socyalistów może wyczerpać się przedwcześnie, — a to byłoby dla nich niedobre. Jeszcze 3 tygodnie do wyborów!

**Rada narodowa.**

Pełne posiedzenie Rady narodowej odbędzie się we Lwowie w sobotę o godzinie 10 rano.

(Korespondencye „N. Ref.")

**Cofnięcie kandydatury.**

P. Roman Mayzel, burmistrz Oświęcimia, prosi nas o zaznaczenie, że cofa swą kandydaturę, zgłoszoną w okręgu wiejskim Biała-Oświęcim-Kęty-Andrychów.

**Milówka, 23 maja.**

Dnia 28 bm. o godz. 2 po południu odbędzie się tu przedwyborcze zgromadzenie, na które komitet złożony z 30 obywateli, zaprasza wszystkich ubiegających się o mandat poselski z okręgu nr. 38.

**Wadowice, 23 maja.**

Na okręg wiejski Wadowice-Myślenice zgłosił swą kandydaturę inżynier p. Władysław Ripper. Kandydat narodowo-demokratyczny dr Banaś, sędzia z Kalwaryi, rozwija, choć prawdopodobnie daremnie, silną agitacyę. Dnia 20 b. m. miał wiec w Kleczy Dolnej. Jednak ludność zachowywała się wobec niego dość chłodno, natomiast inżynier Ripper po swojej przemowie znalazł pełne uznanie u zgromadzonych wyborców. Szkoda tylko, że sympatyczny u ludu kandydat, inż. Ripper, zbyt mało urządza wieców, aby dał się poznać szerszym warstwom i mógł skupić większość głosów, a powinien to czynić tem bardziej, iż na okręg ten jest nie mniej, nie więcej jak 22 kandydatów.

**Chrzanów 22 maja.**

W miarę zbliżania się terminu wyborów ożywia się coraz bardziej akcya wyborcza w naszym dwumandatowym okręgu. Po wszystkich wsiach i osadach fabrycznych i kopalnianych uwijają się żywo zwołując liczne zgromadzenia agitatorzy stronnictw, ubiegających się o mandaty poselskie. Agitacya szczególnie silną jest po wsiach, gdzie wchodzą z sobą w zawody ludowcy, stojałowczycy i socyaliści. Narodowi demokraci, którzy przy poprzednich wyborach stawiali w okręgu chrzanowskim beznadziejnie swoich kandydatów, obecnie ograniczają się w nader nielicznych centrach swojej egzystencyi do popierania kandydatury ks. Stojałowskiego, cieszącego się sympatyami, tylko w okolicy Jaworzna. Wśród zwolenników stronnictwa ludowego zaś istnieje pewnego rodzaju rozdwojenie. Oficyalnym kandydatem jest bowiem dr Wróbel, rozwijający ogromną agitacyę za swoją kandydaturą, drugim zaś kandydatem na program tego samego stronnictwa jest adwokat chrzanowski dr Smoleń zasłużony działacz na polu oświaty ludowej, mający pośród włościan bardzo wielu zwolenników. W centrach robotniczych, które dostarczają głównego kontyngentu wyborców w chrzanowskim okręgu wyborczym, obok zwolenników kandydatury socyalistycznej p. Zygmunta Żuławskiego, najpoważniejszą i wyboru najpewniejszą jest kandydatura demokratyczna radcy górniczego p. Jana Zarańskiego. Kandydatura ta bowiem cieszy się sympatyą zarówno wśród całej rzeszy górników i włościan, jak również wśród wyborców żydowskich i inteligencyi całego niemal okręgu wyborczego.

W całym okręgu wyborczym pojawiły się onegdaj afisze podpisane przez grono wyborców, żywo polecające kandydaturę p. Zarańskiego.

**Nowy Sącz, 23 maja.**

W sali ratuszowej odbyło się wczoraj zgromadzenie wyborców tutejszego okręgu, przed którymi stanął jako kandydat dr Ludomił German. Zgromadzenie zwołał komitet obywatelski. Zagaił obrady burmistrz dr Berdacki, sekretarzował dr Sichrawa. Dr German wygłosił dwugodzinną mowę, przyjętą oklaskami. Następnie na wniosek adwokata dra Neubergera uchwaliło zgromadzenie drowi Germanowi wotum zaufania. Wybór dra Germana uważany jest od początku za zapewniony, szanse kandydata socyalistycznego słabe. Narodowy demokrata, dr Juliusz Bandrowski, cofnął zgłoszoną swą przed kilku dniami kandydaturę.

Na przedwyborczem zgromadzeniu komitetu obywatelskiego w ratuszu wystąpił radny m. adwokat Silbermann i oświadczył, że syoniści, uchwaliwszy stawiać własnego kandydata, kandydatury dra Germana popierać nie mogą. Na te słowa zabrał głos dr Neuberger, adwokat, i imieniem Żydów-Polaków w energicznych słowach zaprotestował przeciw samozwańczym słowom dra Silbermanna. Zaznaczył on, że ogół Żydów stoi na gruncie polskim, a na dowód poparcia swych zaatrywań zwrócił się do zebranych Żydów, których było na sali co najmniej połowa i zapytał donośnym głosem: kto z Żydów idzie za drem Silbermanem?

Nie podniósł się ani jeden głos. Huczne brawa i oklaski wypłoszyły dra Silbermana ze sali, który wziąwszy kapelusz do ręki, uciekł ze zgromadzenia.

Gdy p. Silbermann kandydował do rady miejskiej, gdzie dziś zasiada, umiał chować pazurki pod siebie i udawać Polaka, obecnie pokazał barwę jako wróg Polaków. Na szczęście jest to oficer syonistyczny bez armii.

**Kandydatura dra Dulęby.**

**Tarnopol, 23 maja.**

Wobec teroru Wszechpolaków, którzy mimo polecenia Rady Narodowej do swego komitetu (60 członków) nie przyjęli wybranych na zgromadzeniu przedwyborczem w dniu 12 maja, dalszych 40 członków komitetu przeważnie ze stronnictwa demokratycznego, ukonstytuował się odrębnie od komitetu endeckiego — polski komitet miejski demokratyczny, złożony z tych 40 członków. Komitet ten na podstawie jednomyślnych uchwał zgromadzenia wyborców zaprosił i stanowczo polecił Radzie Narodowej b. ministra dr Władysława Dulębę, jako jedynego kandydata na posła z miasta Tarnopola, uważając dotychczasowego posła tak ze względu na jego osobiste przymioty, jakoteż na jego marną działalność polityczną w Wiedniu za najmniej odpowiedniego kandydata do dalszego posłowania wogóle, tem więcej, że tutejsi żydzi wyborcy wobec chrześcijańskiej większości nie mogą bezwarunkowo od Rady Narodowej wymagać, aby miasto nasze należało do tych 9 okręgów wyborczych, w których zapewniono ze strony polskiej mandaty żydowskim posłom.

Pod tym względem mają daleko więcej uprawnienia miasta: Brody, Złoczów, Drohobycz, Stryj, Żółkiew i Buczacz, w których prawdopodobnie wyznaczy Rada Narodowa obok Krakowa (dr Gross) i Lwowa (dr Aszkenazy) resztę, t. j. 7 mandatów żydowskich, gdyż odpowiedni kandydaci są tam postawieni.

Rzeczywiście pożądanem byłoby, aby bezzwłocznie ostateczna decyzya co do owych 9 mandatów nastąpiła, przez coby cała akcya wyborcza w kraju zyskała na jasności i odpadłyby zacięte walki stronnictw, niezmiernie szkodliwe a nawet zgubne dla sprawy narodowej.

**Brody, 23 maja.**

Dr Kolischer będzie miał zadanie trudne, stoczyć walkę z syonistą Standem, który ogromnie agituje.

Zawiązał się tu pod przewodnictwem marszałka Sali komitet celem przeprowadzenia kandydata-Polaka na okręg wiejski Nr 65. Postawiony będzie sędzia Kraus z Sokala.

**Z humorystyki wyborczej.**

Jakiś Stanisław Rudol rozlepił w całem Chrzanowskiem olbrzymie afisze „do moich braci włościan i robotników" z wezwaniem, aby na niego głosowali. „Ja jestem taki, co mogę wam wszystkim dopomódz" pisze kandydat. A dalej: „Ja postaram się jak mnie wybierzecie posłem: aby przystanek kolei — miała także północna strona od miasta. Żeby znieśli żandarmów i finansów, a tę służbę aby robili ułany, kanoniery i dragony. Żeby sól sprzedawali po kosztach wyrobu. Żeby węgle z kopalni Jaworzno sprzedawali po 44 halerze za cetnar. Żeby wolno było każdemu tytoń siać na swoją potrzebę. Żeby urzędnicy, nauczyciele i służba rządowa, pobierali całą emeryturę. Żeby robotnicy bez różnicy wieku mieli emerytury po 36 kor. Cła żeby były zniesione. Żeby gospodarze byli wolni od podatku od jednej izby i jednego morga gruntu. Żeby egzekutorów, weterynarzy, adwokatów i notaryuszów znieść. Piechota żeby tylko trzy miesiące służyła. Żeby każda osoba była wolna od fantowania do 1200, 1 izby i 1 morgi gruntu. Żeby każda żyjąca dusza miała 1 morg".

# Kronika.

**Kraków, 24 maja.**

**Budowa nowego dworca towarowego w Krakowie** na gruntach Krowodrzy postępuje żywo naprzód. Na ogromnej przestrzeni, poprzecinanej kolejkami wąskotorowemi, pracuje pod nadzorem inżynierów cała rzesza robotników, przysposabiając teren pod budowę torów, oraz fundamentów dla budować się mających budynków. Część magazynów jest już zupełnie wykończoną. Obecnie odbywa się również budowa nowego mostu ponad drogą pod tor kolejowy przechodzącą. Przy budowie tego mostu zajęci są robotnicy włoscy, jako specyaliści w tego rodzaju robotach.

**Wiadomości osobiste.** P. Feliks Nowowiejski, dyrektor Tow. muzycznego w Krakowie, powołany został na stanowisko pierwszego kapelmistrza orkiestry Filharmonii w Warszawie na sezon letni. Kierować będzie koncertami symfonicznymi w „Dolinie Szwajcarskiej" począwszy od dnia 1-go czerwca b. r.

**Z teatru miejskiego.** Jutrzejsze afisze zapowiadają: o godzinie wpół do 4 po południu „Kościuszkę pod Racławicami", wieczorem zaś „Pana Damazego" z p. Kamińskim w roli tytułowej. — „Mój przyjaciel Tadzio", wesoła komedya Rivoire'a i Besnarda, ukaże się w piątek po cenach zniżonych. W próbach, „Bogaty wujaszek", w której p. Kamiński odtwarza swoją świetną rolę. W niedzielę po południu dane będzie przedstawienie, złożone z „Warszawianki" Wyspiańskiego i „Okrężnego" Korzeniowskiego.

---

w tym szeregu Wilhelm Zimmermann życie Polski nazywa „Unsterbliches Leben" i jakby przeczuwał widmo czy znaki wywłaszczenia, śpiewał:

Noch ist Polen nich verloren,
Steht kein Meer ihm freundlich bei,
Bleibt ihm doch, die es geboren,
Seine Muttererde treu.
Und verlor' es auch mit Schmerzen
Drauf den letzten Zufluchtsort,
In Europa's Männerherzen
Lebt es doch unsterblich fort!

„Polenlieder" są zwierciadłem, w którem się każdy Prusak dzisiaj snadnie przypatrywać może swym sprawom politycznym, kulturalnym i przedewszystkiem ludzkim. Wielkich ojców małe syny niech się wstydzą i rumienią, że zgubili prawo Boskie, że stracili serce ludzkie, ostał im się jeno sznur junkierski. „Polenlieder" zapewne teraz jako zbiór snadniej rozpalą i pieśniarza polskiego, iżbyśmy wszyscy krzepić się mogli i czerpać otuchę, że przecie i w państwie Bożej bojaźni szlachetność istniała kiedyś i pewnie jeszcze ożyje, że mimo wszystko przecież nie zginęła!

Książka prof. Leonharda jest dokumentem literackim, ze żmudną i uznania godną skrzętnością przygotowanym i wypełnia w piśmiennictwie naszem lukę, przekazując potomności ślady zacnej pracy myśli uczciwych i kulturalnych Niemców na świadectwo, że myśl narodu rozwija się niezależnie od zwyrodniałej i destrukcyjnej pracy działaczy politycznych, wypisujących dziś na sztandarze hasło „ausrotten".

Rozwój kulturalny narodu nie zawsze idzie w parze z polityką, a często niesie jej niepożądane niespodzianki.

*Jan Magiera.*

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

44 (Ciąg dalszy.)

Witam panią. Jeśli nie mylę się, panna Faustyna ma pani coś do powiedzenia — ozwał się Broniewiecki, chwytając się kłamstewka jako pozoru do rozmowy. — W tej chwili nadjedzie. Wstąpiła do sklepu. Może pani zechce się z nią przywitać?

— Owszem, bardzo chętnie — odparła Tonia. — Korzystam ze sposobności... Z pewnością zna pan dobrze pana Lisnowskiego?

— W tej chwili: pruskie więzienie.

— Wiemy — roześmiała się Tonia. Ale adres prywatny? Dowiedziałyśmy się przed chwilą od niego samego, że...

— Przepraszam! Panie wychodzą z murów więziennych? Od niego??

Zadzierzgnięta rozmowa potoczyła się wartko. Nie zwracali najmniejszej uwagi na przechodzące i lustrujące ich ciekawie osoby, dla których panna dworska i to bogata Prawdzicówna w towarzystwie Kujawianki byłaby już bez kawalera spektaklem, godnym skrupulatnego zanotowania w kronice bieżącej. Nie dostrzegli mądrych oczu panny Janiny Szmytkowskiej, nie posłyszeli uwag jej matki. W sobie zatopieni stracili świadomość miejsca i czasu.

Zaturkotał pojazd. Rozpromieniona, oszołomiona Tonia pośpieszyła do panny Faustyny i po krótkiej rozmowie wszystkie trzy kobiety jechały do ogrodnika po kwiaty dla Lisnowskiego. Pan Zbigniew nie zajął miejsca obok nich

Nie chciał prezentować się miastu w swym ekwipażu z Tonią, albo raczej w swojem towarzystwie, bo rozumował: „Zaiste, dość wielki skandal dla bab lubińskich, że ona „rozbija się" powozem broniewickim po mieście „ostentacyjnie". Wezmą ją na języki, aż miło, i w domu dostanie się jej... To będzie gwałt! A gdyby jeszcze miała ze mną...!" Tak myśląc, pragnął całować ją po rękach za to, że miała odwagę lekceważyć sobie „opinię publiczną", że w oczach jej wyświadczyła jego powozowi ten zaszczyt i zajęła w nim miejsce. A mianowicie za to chciał pieścić ją, że po przez wszystko to strzelała na niego miłość, jakaś świeża, jak wiosna, wonna, jak róża, szczera, jak on sam, i złocista, jak słońce.

Jakby na skrzydłach podążył do ogrodnika — do niej.

Panna Faustyna siedziała na ławce z Nastusią i poczęły mówić szeroko o nauczaniu wiejskich dzieci, podczas gdy ogrodnik ścinał kwiaty do bukietów. Tonia, odłączywszy się od nich, postępowała krok za krokiem żółtym chodnikiem, przecinającym zagony róż, narcyzów, astrów, goździków.

A pan Zbigniew puścił się zaraz za nią i w błogiem odosobnieniu rozwinęła się długa wstęga rozmowy, przetykana złotem przędziwem wymownych spojrzeń.

— Okazuje się — mówiła Tonia — że pan zna dobrze państwa Garmontów w Warszawie.

— Doskonale. Żyłem z nimi serdecznie w Paryżu — odparł pan Zbigniew.

— I ja przestawałam z nimi wiele w Paryżu. Z panią Maryą albo raczej „Marychną", jak ją nazywają, łączy mnie przyjaźń. Otóż Marychna w ostatnim swym liście wspomina o panu, pyta się o niego. Zobaczę ją w Warszawie w listopadzie — dorzuciła szybko, nie patrząc na niego.

Nie zdradziła się z tem że sama zaczepiła panią Garmontową listownie o Broniewieckiego, by dowiedzieć się o nim „wszystkiego" i upajać pochwałami, jakich malarz i jego żona nie szczędzili nigdy „kujawiakowi".

— W listopadzie... — podkreślił pan Zbigniew i ucichł na chwilę.

Potem mówili o obrazach Garmonta, o pejzażystach polskich i francuskich, o Warszawie, ale automatycznie. Powtarzali zdawna o tem urobione swe zdania, gdyż spodem rozmowy kłębiły się uczucia i z nich wynikające zagadnienia. Zresztą pana Zbigniewa zajmował w tej chwili więcej nad wszystko ładny nosek Toni, jej śnieżne czoło, jaśniejące pod obramowaniem ciemnych, ondulowanych włosów. Składała się na obraz zbyt ponętny, aby miał wywoływać przed oczy duszy inne obrazy.

A Tonia w spojrzeń jego spowiciu miała uczucie, że on otacza ją lekko ramieniem i, jakby usłana w jego objęciu, postępowała wolno, we śnie egzotycznym, nieprawdopodobnym. Stanęła na końcu chodnika, przy sztachetach, wsparła się o nie, zapatrzyła na sielankową równinę, spadającą w zagłębie łąk rozlewnych, nad któremi unosiły się i falowały czarne punkciki — czajki.

— Odbiegliśmy daleko od naszego świata... — rzekła.

— Trzeba od niego nieraz odbiegać, aby go poznać, kochać i... aby módz w nim wyżyć.

— Prawda, prawda... — powtórzyła w zamyśleniu Tonia. — Poznać go można tylko przez porównanie, kochać tylko przez tęsknotę za nim, a wyżyć w nim tylko... gdy zaczerpnie się świeżego powietrza na szerokim świecie. Tak pan to rozumiał?

— Tak, a pani ślicznie określiła.

— Nie wiem czy „ślicznie", ale sądzę, że ze zrozumieniem, bo i mnie nieraz bywa duszno wśród tych kujawskich przestrzeni. Może dlatego, że, jak brat mój twierdzi, jestem „przewrotna".

Na to kujawska rubaszność ocknęła się na moment w panu Zbigniewie; uśmiechnął się łajdacko, myśląc: „oj, przewrotna!"

— Największy komplement, jaki pani mógł powiedzieć — zauważył — Znaczy to bowiem, że pani nie jest szablonową.

— Ale jeśli przy nieszablonowości złą...!

— Wątpię, albo mówiąc po kujawsku... wąpię, aby złą była osoba nawiedzająca więźniów, nawet nieznanych jej osobiście. Zresztą złym nazywamy zwykle tego, kto nam przeczy, zawadza, szkodzi. Może pani być „złą" w oczach brata, ale bardzo dobrą w swej istocie. A ponieważ pani nie żyje na benefis brata, lecz na swój własny...

Tonia zaśmiała się głośno i dokończyła:

— Więc proponuję, aby pan bronił Lisnowskiego przed sądem. Lepszego nie znajdzie on adwokata.

— Żałowałbym go. Nagadałbym bowiem oświeconemu sądowi takich rzeczy, że nietylko wsadziliby Lisnowskiego na całe życie, ale i mnie w dodatku

— Może pan tylko kobiet umiałby bronić z powodzeniem?..

— Pani — z pewnością. Niestety nie ma przed czem.

— Broni mnie pan przed nudą.

— Chciałbym prócz tego jeszcze... Ale niechno pani rzuci okiem na ten pejzaż dalekich łąk, przysłoniętych teraz gazą oparów łącznych, lekko wyzłoconych ukośnemi promieniami słońca (które, mówiąc nawiasem, jednocześnie ślicznie złoci kontur pani twarzy). Nieraz zachwycam się tym widokiem. I na naszych płaszczyznach bywają cudne efekty świetne.

(C. d. n.)

**Z teatru w Parku Krakowskim.** Dziś i w piątek dane będą „Krowoderskie zuchy", jutro po południu „Wicek i Wacek", a wieczorem zabawny i bogato ilustrowany śpiewami i tańcami wodewil „Pod gwiaździstą banderą".

**Jubileusz chóru akademickiego** odbędzie się według następującego programu. W piątek 26 maja o godz. 8 i pół zebranie koleżeńskie i powitanie przyjezdnych w sali hotelu Pollera. W sobotę 27 bm. o godz. 10 rano, uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, w czasie którego śpiewać będzie chór akademicki. Wykonane będą najcelniejsze utwory kompozytorów polskich z różnych epok, począwszy od XVII wieku. O godz. 12 odbędzie się w auli uniwersytetu Jag. „akademia" dla zaproszonych gości, poczem po południu o godzinie 3 generalna próba. Wieczorem o godz. 8 odbędzie się jubileuszowy koncert, na którym z osobna wystąpi grono dawnych członków „Chóru", począwszy od najstarszego pokolenia z przed lat 25 i obecny chór akademicki. Koncert uświetniony będzie udziałem p. Karoliny Pietraszewskiej, znakomitej artystki opery warszawskiej. Koncertem dyrygować będą p. Wiktor Barabasz pierwszy dyrektor i p. Bol. Walewski obecny dyrektor „Chóru". Po koncercie odbędzie się wieczerza w sali hotelu Poliera. Popyt na bilety na koncert jest bardzo żywy, dlatego też należy się po bilety pozostałe zgłaszać bez zwłoki.

**Manewry tegoroczne** korpusu I (krakowskiego), odbędą się w jesieni pod Krakowem. Niektóre oddziały wchodzące w skład korpusu krakowskiego mają również wziąć udział w manewrach, jakie w r. b. odbędą się w północnych Węgrzech.

**Z Tow. technicznego.** Odczyt dr Golińskiego „Urządzenie błoń w obrębie Wielkiego Krakowa" przełożony został z piątku 26 bm. na wtorek dnia 30 maja. Odczyt odbędzie się w lokalu własnym o godz. 7 wieczór. Goście mile widziani.

**Z „Ogniska".** Zwyczajne posiedzenie „Sekcyi pedologicznej „Ogniska nauczycielskiego" odbędzie się w piątek 26 b. m. o godzinie 6½ wieczorem w lokalu „Ogniska" (plac Szczepański l. 3.) Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu sekcyi; 2) referat o „Szkole życia" Decroly'ego (p. Zofia Szybalska); 3) dyskusya. Goście mile widziani.

**Z uniwersytetu.** P. Antoni Karol Horak, rodem z Krakowa, otrzymał dziś w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Popis uczniów konserwatoryum.** We środę 31 b. m. odbędzie się w sali prób Towarzystwa muzycznego siódme z rzędu w tym roku produkcye uczniów pod kierunkiem Żeleńskiego. Na program wieczoru złożą się utwory Hummla, Saint-Saensa, Thomasa, Bacha, Rode'a, Joachima J., Schumana R. i w. i. Programy, które uprawniają do wstępu, wydaje uczniom i uczenicom kancelarya w godzinach urzędowych.

**Egzamin dojrzałości** w prywatnem gimnazyum żeńskiem imienia królowej Jadwigi (pałac Spiski) w Krakowie odbył się w dniach 22 i 23 maja pod przewodnictwem p. radcy Sołtysika, dyrektora gimnazyum III w Krakowie. Świadectwo dojrzałości otrzymały wszystkie uczenice: Bartikówna Anna (z odznaczeniem), Bocheńska Marya (z odzn.), Czubkówna Zofia (z odzn.), Czystohorska-Ponikłówna (z odzn.), Dadlezówna Helena, Jaklińska Zofia, Kurkówna Alicya (z odzn.), Langierówna Zofia (z odzn.), Muennichówna Marya (z odzn.), Namysłowska Zofia (z odzn.), Nieciówna Wanda (z odznaczeniem), Nowakówna Hildegarda (z odzn.), Spadalikówna Stefania, Spiechowiczówna Janina, Stokłosińska Zofia, Szulówna Róża (z odzn.), Wachholzówna Józefa (z odzn.), Wodziczkówna Marya (z odznaczeniem), Pstraszyńska Eugenia, Schiffmanówna Ernestyna (z odznaczeniem).

**Zwiedzanie salin wielickich.** Zarząd salinarny w Wieliczce donosi: Dnia 6 czerwca 1911 r. we wtorek po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Bilety wstępu będzie można nabywać tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·40 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·30, 6·49 (pociąg nadzwyczajny), 8·45 i 10·05 wieczorem. Czysty dochód przeznacza się na cele Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i biednych dzieci szkolnych w miejscu.

**Festyn na Dom pracy** zapowiada się świetnie. Panie, które miały jutro o godzinie 11 dla omówienia programu festynu zejść się w Parku Jordana, zechcą o tejsamej godzinie w razie niepogody stawić się w sali Sokoła, bo festyn, w razie niepogody, odbywać się będzie z niezmienionym programem w sali i na boisku Sokoła. Automobile (w razie deszczu kryte) kursować będą na przestrzeni do Łobzowa, na który to cel będą sprzedawane losy (co drugi wygrywa — przejażdżkę) Bufet dobry a tani, muzyka Hocka i szereg innych atrakcyj, powinny skłonić rodziców, aby przysłały na zabawę tę dzieci, które znajdą na festynie tanią a znakomitą rozrywkę.

**Wycieczka do Ojcowa** furami, urządzona staraniem Sekcyi wycieczkowej krakowskiego Ogniska naucz. w 1-szy dzień Zielonych Świąt 4 czerwca, wyrusza z Rynku Kleparskiego o godzinie 6·50 rano punktualnie. Punkt zborny tam o godzinie 6 i pół. Przyjazd do Ojcowa (22 klm.) po 10 godz. przed południem, poczem nastąpi zwiedzanie grot ojcowskich. Obiad o 1 w południe. Od 2 do 6 wycieczka na gorę Chełm i inne. O godz. 6 po południu odjazd z Ojcowa i przyjazd do Krakowa po 8 wieczór na Rynek Kleparski. Uczestnicy wycieczki mają się sami zaopatrzyć w przepustki do Królestwa Polskiego ważne na 8 dni, wziąć ze sobą kocyk lub nakrycie na siedzenie. Przez granicę Szyce można przewieźć bez opłaty: lornety, artykuły spożywcze i trunki (wino, piwo, miód) z wyjątkiem wódki i większej ilości papierosów (ponad 30 sztuk).

Koszta wycieczki tj. furmanki, rogatki, obiad w Ojcowie, wstęp do grot, opłata przewodników, światło, odznaki i t. d. wynoszą po 6 K od osoby. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje najdalej do 24 maja p. Jan Dziedzic, w biurze Ogniska naucz. Plac Szczepański 3 od 4 do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. W razie deszczu odbędzie się wycieczka w poniedziałek o tej samej godzinie.

**Dowcipny złodziej.** Jakiś nie wyśledzony dotychczas złodziej, zakradł się wczoraj wieczorem do mieszkania pewnego akademika przy ulicy Jasnej, gdzie zabrał pod nieobecność właściciela kilka ubrań i zarzutkę. Po dokonaniu kradzieży dostrzegł uciekającego złodzieja policyant i puścił się za nim w pogoń. Wówczas rzezimieszek wpadł na dowcipny pomysł celem salwowania się przed niechybnem aresztowaniem, mianowicie: począł rzucać po drodze różne części skradzionej garderoby, które policyant podnosił. W ten sposób w istocie zdołał ujść bez śladu.

**Awantury przy aresztowaniu.** Wczoraj aresztowała policya 20-letniego Izraela Fasiera, rodem z Brzeska, notorycznego złodzieja, karanego już 17 razy za kradzież i inne czyny karygodne. Fasler począł podczas aresztowania wyprawiać głośne awantury, kopiąc i bijąc ajentów i żołnierzy policyjnych, oraz ludzi, którzy go przytrzymywali. Po długich wysiłkach zdołano go odstawić do aresztów policyjnych.

**Kradzież.** Wczoraj po południu przytrzymano 19-letniego ogrodnika Atanazewa, z pochodzenia Bulgara, który ukradł jakiejś włościance pugilares z kwotą 45 koron. Atanazew począł po spełnieniu kradzieży uciekać i wpadł „w objęcia" policyanta, który go przyaresztował.

## Z kraju.

**Szkoła średnia w Chrzanowie.** Z Chrzanowa piszą nam: Chrzanowski oddział Pol. Towarzystwa pedagogicznego powziął bardzo pożyteczną i dla całego powiatu chrzanowskiego doniosłą myśl założenia szkoły średniej w Chrzanowie. Towarzystwo powyższe w porozumieniu z Kołami T. S. L. oraz gniazdami „Sokoła" w powiecie chrzanowskim przystąpiło energicznie do pracy i rzeczywiście dopięło swego. Dnia 6 maja bowiem odbył się w Chrzanowie zjazd zaproszonych delegatów towarzystw oświatowych z Chrzanowa, Grojca, Jaworzna, Krzeszowic, Sierszy, Trzebini, Szczakowej. Na zebraniu tem postanowiono założyć „Towarzystwo szkoły średniej w Chrzanowie" jako jeden z pierwszych środków do zrealizowania tego projektu. Delegaci podpisali deklaracyę, że do „Towarzystwa szkoły średniej" jako pierwsi członkowie przystępują, poczem uchwalono następujące wnioski:

1) Zebranie delegatów uchwala wybrać komitet, złożony z ośmiu członków. 4) Zebranie delegatów poleca komitetowi, aby do dni 14 zajął się ułożeniem statutu, postarał się o szybkie jego zatwierdzenie, a gdy to nastąpi, zajął się zwołaniem walnego zgromadzenia, celem dokonania wyboru wydziału i wprowadzenia całej akcyi na właściwe tory. Do komitetu wybrano przez aklamacyę: pp. W. Gajewskiego, J. Grzelewskiego, ks. J. Kamińskiego, St. Polaczka, J. Rąba, dra Karola Smolenia, dra K. Woynarowskiego i Alfreda Droździkowskiego, którzy dają zupełną rękojmię należytego i szybkiego dokonania powierzonej im pracy.

Towarzystwo powyższe ma się zająć na razie założeniem prywatnego zakładu średniego i otworzyć z dniem 1 września klasę pierwszą. Wpisy do tej klasy odbędą się dnia 30 czerwca, a wstępny egzamin 1 lipca b. r. Innemi słowy założenie szkoły średniej w Chrzanowie jest już faktem dokonanym. Nie ulega wątpliwości, że szerokie koła ludności chrzanowskiego powiatu, zmuszone dotychczas wysyłać młodzież na naukę do Krakowa lub Wadowic, wiadomość tę przyjmą z ogromną radością, albowiem obecnie ludność tamtejsza będzie mogła kształcić swoje dzieci w szkole własnej, stworzonej zabiegami swoich współobywateli i pozostającej pod ich opieką.

**Chrzanów,** 21 maja. (Budowa nowego gmachu sądowego. — Pożar.)

Sprawa budowy nowego gmachu sądu powiatowego w Chrzanowie, może doczeka się wreszcie pomyślnego załatwienia. Na usilne bowiem starania miejscowych czynników bawił tu delegat ministerstwa sprawiedliwości, który zbadał na miejscu opłakany stan obecnego budynku sądowego, oraz przeglądnął parcele odpowiednie pod budowę nowego gmachu. Życzyćby należało, aby piekąca ta sprawa, tak dotkliwie odczuwać się dająca dla stron interesowanych, została jak najrychlej pomyślnie załatwioną.

W czasie gwałtownej burzy, jaka w ubiegły piątek przeszła nad naszem powiatem uderzył piorun w jeden z domów mieszkalnych we wsi Piła Kościelecka pod Chrzanowem. Pastwą powstałego pożaru padły trzy domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskiemi oraz żywym inwentarzem. Szkoda wynikła skutkiem pożaru dość znaczna.

**Bielsko,** 23 maja. Obchód konstytucyi 3 maja wzbudził wielkie zainteresowanie i zgromadził wielu uczestników, mimo iż magistrat zabronił nam rozlepiać afisze z ogłoszeniem. Poszły więc inne „wici" i obwieściły chwilę i porę manifestacyi uczuć narodowych. Uroczysty wieczór ku czci pamięci konstytucyi, odbył się staraniem miejscowego Koła T. S. L. i „Sokoła". Nad starannie dobranym i wykonanym programem pracowała liczna drużyna T. S. L. i „Sokoła" obu miast siostrzanych. Wieczór rozpoczął przemówieniem prezes Koła T. S. L. prof. Sierakowski. Chór pań z towarzyszeniem orkiestry sokolej popisał się piękną pieśnią patryotyczną. Główną część programu wypełniło przedstawienie sztuki Bolesławity p. t. „Trzeci Maj", odegranej przez amatorskie siły Białej i Bielska. Obchód wywarł na uczestnikach głębokie i niezatarte wrażenie.

**Tarnów,** 22 maja. (Towarzystwo zabaw ruchowych. — Otwarcie baru. — Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary).

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego Towarzystwa zabaw ruchowych pod przewodnictwem profesora Heitzmana. Statut przyjęto bez zmiany, poczem wybrano zarząd, do którego weszli: dr Folner (prezes), Samet, Studnicki, Heitzman, Vayhinger, Nowotarski, Michnik, Ursini, Siokało, Baum i Dubelski. Wkładka wynosi 6 koron rocznie, wpisowe 1 korona. Towarzystwo rozporządza kapitałem 1.600 koron, pozostałym po rozwiązaniu komitetu łyżwiarskiego i złożonym w depozyt Towarzystwu kasynowemu.

Kosztem i staraniem zarządu dóbr ks. Sanguszków odbyło się 20 b. m uroczyste otwarcie baru przy ulicy Krakowskiej. — Po ceremonii otwarcia inspektor browaru ks. Sanguszków p. Krowicki podejmował śniadaniem zaproszonych gości. Gustownie urządzony, zaopatrzony w wyborne trunki i przekąski, a nadto położony w bardzo dogodnem miejscu, zdobędzie ów pierwszy bar tarnowski zapewne sympatyę publiczności.

Przy tłumnym udziale publiczności odbył się dzisiaj o godzinie 7½ rano pogrzeb nieszczęśliwej Halusi Lindówny, zabitej tragicznie cegłami spadającego muru. Zwłoki odprowadzono na dworzec kolejowy, skąd przewiezione zostały do Krakowa, gdzie na cmentarzu rakowickim spoczną w grobowcu familijnym.

**Z Krynicy.** Dyrektorem zakładu krynickiego i lekarzem zakładowym mianowany został lekarz powiatowy dra A. Biesiadzki. Mianowanie to jest oznaką reform, zaprowadzanych w Krynicy (będącej własnością rządu), a zmierzających do uzyskania w zarządzie tego zdrojowiska większej jednolitości i sprężystości.

**Muszyna** 21 maja. (T. S. L.) Niedawno wskrzeszone Koło T. S. L., dzięki temu, że uzyskało lokal i znalazło garstkę ruchliwej i patryotycznej inteligencyi rozwija się pomyślnie. Lokal mamy wprawdzie ciasny, ale pomimo tego urządziliśmy stałą scenę, na której od czasu do czasu daje się przedstawienia i skupia się żywioł mieszczański. Przedewszystkiem zaś młodzież jest naszym najmilszym słuchaczem, a o nią najwięcej nam chodzi.

Obchód 3 maja wypadł u nas bardzo uroczyście. Nabożeństwo odprawił ks. Gawor. Wieczór zaś odbyło się uroczyste przedstawienie w lokalu T. S. L. poprzedzone odczytem p. Władysława Mazura, delegata T. S. L. z Nowego Sącza.

Amatorzy odegrali dwa urywki z „Kościuszki" i „Noc w Belwederze". Gra ich była tak żywa, że się spotkali z gorącem uznaniem słuchaczy. Występowali pp.: J. Buszek, J. Gomułka, J. Regec, Br. Wójcikowa, Pyrć, M. Sowianka, G. Mroczkowski, J. Jurczak, J. Skwarczewski, Bojarski, Bajorek, A. Jurczakówna, Miczulski.

Prawdziwe uznanie należy się tej garstce inteligencyi, która nie szczędzi trudu dla dobra sprawy. Szczególne usługi oddaje T. S. L. inżynier Maks. Komorowski, hr. Janina Komorowska, Wanda Komorowska, M. Szeligiewicz i inni.

**Drugi ogromny gmach T. S. L.** powstał obecnie w Tarnopolu kosztem 150 tysięcy koron, zgromadzonych przez tamtejsze Koło. Gmach ten stoi przy bursie T. S. L., wystawionej w r. 1909, również kosztem 150 tysięcy koron i stanowi z nim ściśle połączoną całość, która architektonicznie została umożliwiona w ten sposób, że w środku między oboma budynkami umieszczono wieżę, zakończoną pięknemi blankami. Nowy budynek posłużył w znacznym stopniu do rozszerzenia bursy i mieści część ubikacyj, potrzebnych dla bursy (sypialnie), a oprócz tego zawiera między innemi ubikacye na biura Koła tamtejszego, salę wykładową, ozdobioną pięknem malowidłem na suficie, ujmującem w grupę Mickiewicza, Matejkę, Asnyka i Sienkiewicza, ponadto bardzo pięknie urządzoną bibliotę miejską, a osobno zbiory muzealne.

Dnia 7 maja odbyło się uroczyste poświęcenie Domu, które połączono z obchodem uroczystości ku uczczeniu konstytucyi 3 maja. O godz. 10 rano wyruszył z boiska sokolego do kościoła parafialnego pochód, w którym brały udział wszystkie miejscowe towarzystwa polskie, jak „Sokół", „Gwiazda", Koło T. S. L. z delegatami czytelń T. S. L., delegacya zarządu głównego T. S. L, Sokoli włościańscy, Sodalicye, młodzież szkolna, a nadto muzyka uczniów gimnazyalnych i miejska. Uroczystą mszę św. odprawił ks. infułat Bolesław Twardowski w asystencyi licznego duchowieństwa, a podniosłe kazanie wypowiedział ks. Engel. Po akcie poświęcenia Domu, którego dokonał ks. infułat Twardowski, nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemawiał ks. Twardowski, który w nader pięknych słowach podniósł działalność Towarzystwa Szkoły ludowej i zachęcał Polaków do solidarnego łączenia się, następnie imieniem zarządu głównego T. S. L. zabrał głos prof. Wincenty Sikora, podnosząc z uznaniem nadzwyczaj owocną działalność tarnopolskiego Koła T. S. L, wreszcie po przemówieniu prezesa Sokoła p. R. Schmidta i prezesa Gwiazdy p. Kunerta wstąpił na trybunę owacyjnie witany prezes Koła T. S. L. w Tarnopolu, prof. Stanisław Srokowski, który dziękował za popieranie Koła T. S. L.

Po południu na boisku sokolem odbyły się ćwiczenia kosami sokołów włościańskich i odczyty, a wieczorem w sali Sokoła uroczysty wieczór ku uczczeniu konstytucyi 3 maja.

Cały obchód sprawiał nader dodatnie wrażenie i był wyraźnym dowodem nader owocnej pracy tarnopolskiego Koła T. S. L.

## Ze świata.

**Kary więzienne za krytykę księży germanizatorów** w Prusach Zachodnich. Przed sądem ławniczym w Tczewie w Prusach Zachodnich toczył się proces przeciw redaktorowi „Pielgrzyma" p. Ignacemu Wieczorkowi, oskarżonemu o rzekomą obrazę ks. dr Moske'go z Grudziądza, znanego germanizatora w polskiej parafii. Swego czasu pisał „Pielgrzym", że ks. Moske wrogo występuje wobec towarzystw polskich w Grudziądzu. Artykułem tym czuł się obrażony ks. Moske i podał wniosek do prokuratora o ukaranie. W terminie sędzia zalecił ugodę, ks. Moske oświadczył jednak, że zgody nie chce i żąda ukarania redaktora. Zastępca prokuratora wniósł o trzy miesiące więzienia. Sąd nie uwzględnił obrony redaktora Wieczorka i skazał go na 2 miesiące więzienia. Z poprzedniemi karami skazano go razem na 5 miesięcy więzienia — za krytykę księży germanizatorów.

**Nowe morderstwo w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: Wczoraj o godz. 5 rano przy ul. Tamka 48 znaleziono w sklepiku spożywczym, utrzymywanym przez siedmdziesięcioletniego Wiktora Brejnakowskiego, zwłoki tegoż Brejnakowskiego z przeszytem gardłem w kałuży krwi za ladą sklepową. Brejnakowski, wdowiec, mający czworo dzieci, ożenił się przed rokiem powtórnie z 50-letnią Kwiatkowską i wspólnie założyli sklepik. Pożycie małżeńskie Brejnakowskich nie było szczęśliwe. Ponieważ śladów rabunku w sklepiku nie stwierdzono, przeto zachodzi podejrzenie, że morderstwo popełnione zostało z innych pobudek.

Kwiatkowską, która pozostawała w chwili spełnienia zbrodni w więzieniu, uwolniono i zawiadomiono o śmierci męża. Wobec pewnych sprzeczności w jej zeznaniach, zatrzymano ją na razie w aresztach, jako podejrzaną o współudział.

**Powódź i mróz na Górnym Śląsku.** Z Raciborza donoszą, że woda w Odrze wskutek ulew ogromnie wezbrała, zalewając wielkie obszary pól, łąk i ogrodów. Wiele domów stoi w wodzie. — Podczas prac ratunkowych, utonął żardarm i dwie inne osoby. Jeden dom runął. — Z Jeleniogóry zaś donoszą, że tam mróz wyrządził dotkliwe szkody na polach i w ogrodach.

**Zaginiony komisarz powiatowy.** Z Wiednia telegrafują nam: „Wiener Zeitung" ogłasza komunikat, wzywający starszego komisarza powiatowego, przydzielonego do starostwa we Lwowie, Stanisława Chołoniewskiego, który przed kilku tygodniami zniknł, aby się w ciągu czterech tygodni zgłosił do służby, gdyż inaczej będzie ze służby wydalony.

**150.000 chrząszczów w dwóch dniach.** O tegorocznej pladze chrząszczów majowych można nabrać pojęcia, gdy się czyta doniesienie jednego z pism niemieckich, że uczniowie pewnej szkoły w miasteczku Lichtenau zebrali w ciągu dwu dni 285 funtów chrząszczy. Fachowcy sądzą, że w tej masie jest chrząszczów co najmniej 150.000.

**Zawodowi karciarze.** Wykwintny „Klub myśliwski" w Berlinie uprawiał szulerkę w taki sposób, że wmięszała się do tego policya. Przegrywano tam ogromne kwoty, a karciarstwo uprawiali niektórzy członkowie zawodowo.

**Słowa, zasłyszane w przechodzie...** Dowcipny współpracownik paryskiego „Figara" zamieścił w jednym z ostatnich numerów tego pisma dla uciechy czytelników szereg słów, powiedzeń, zwrotów, który się słyszy w przechodzie na ulicy, w tramwaju, na placu wyścigowym, czy w salonach sztuki, a które, mimo swej lakoniczności, pozwalają domyślać się wątku rozmowy, z której zostały podsłuchane. Kilka z tych dowcipnych „phrases qu'on entend" podajemy poniżej:

— Sądzi pan rzeczywiście, że gaz jest tańszy?

— Możnaby sądzić, że jest już taka stara. Ale jeśli policzymy...

— To bardzo drogo. Nie drożej, niż gdzieindziej, tem bardziej, że płacę wtedy, kiedy mogę i chcę płacić...

— Pan się goli sam? Tak! Jakiż z pana szczęśliwiec...

— Widzi pan, tak się robi pieniądze.

— Bezwątpienia, jeśli tam jest winda, to jedno piętro wyżej, czy niżej, nie odgrywa roli.

— Dawniej się to pospolicie nazywało kichaniem...

— Wie pan to napewne? Bo mnie się zdawało, że to już dawno po jego pogrzebie...

— Najprzykrzejsze jest to, że ludzie potrafią pozwolić w siebie wmówić najrozmaitsze rzeczy. — W sklepie na przykład tak ogłuszą czasem człowieka, że kupuje on niepotrzebne zgoła rzeczy. Można bez kwestyi wymienić...

— To pański? Przepraszam bardzo! Dzisiaj wszystkie parasole są jednakowe.

— Nie mówię wcale, że wierzę w duchy. Konstatuję tylko fakta.

— Kiedy bogacze chorują, są o wiele bardziej chorzy, niż inni ludzie...

— Najmądrzej człek postępuje, jeśli włoży do pugilaresu pięć luidorów i powie sobie: Jak je stracę, to koniec!

— Piękna ona nie jest, przyznaję, ale..

— W pierwszych ośmiu dniach było mi strasznie... Teraz już o tem nie myślę.

— Tanio? To właśnie bardzo drogo.

— Zupełnie tak, jak z książkami, które się pożycza.

**„Koronacyjni" złodzieje.** Zbliżające się uroczystości koronacyjne w Londynie sprowadziły już do stolicy Anglii setki ciekawych, a mogących sobie na takie przyjemności pozwalać, bogaczy, w ślad zaś za nimi zaczęli do Londynu napływać sprytni złodzieje międzynarodowi, mający zamiar wśród rozgwaru uroczystości sowicie się obłowić. Złodzieje ci dali już nawet pierwszy „występ", uwieńczony, rzecz jasna, powodzeniem.

Oto przed kilku dniami zajechał do jednego z pierwszorzędnych hoteli młody człowiek z licznem towarzystwem i wynajął dla siebie i swych towarzyszy wspaniałe apartamenta. W księdze hotelowej zapisał się jako znany amerykański milioner, towarzysze jego również jako bogaci właściciele kopalń, fabryk i t. d.

Onegdaj zjawił się u jednego z pierwszorzędnych jubilerów elegancko ubrany mężczyzna, o bardzo gładkich manierach, przedstawił się za sekretarza owego milionera, wybrał cały szereg najrozmaitszych kosztowności i kazał je odesłać milionerowi do hotelu. Jubiler, dosyć ostrożny, zapytał telefonicznie zarząd hotelu, czy w nim mieszka ów milioner. Otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, wysłał swego zastępcę z kosztownościami. W hotelu zaprowadzono go do milionera, który go bardzo grzecznie przyjął, ale przed zapłaceniem należytości, wynoszącej 50 tysięcy koron, chciał pokazać kosztowności swojej żonie i wyszedł do dalszych pokojów. Ostrożny posłaniec poszedł za nim, ale naraz otrzymał z tyłu uderzenie w głowę, aż stracił przytomność, a kiedy ją odzyskał, znalazł się w jakimś ciemnym pokoiku, z którego się nie mógł wydostać odrazu. Narobił krzyku, ale kiedy go służba nareszcie uwolniła z pułapki, ani milionera, ani jego służby już nie było w hotelu, ani w Londynie.

**Humor na wojnie.** O zabawnym epizodzie donosi „Daily Mail" w korespondencyi z Tetuanu. Przed tygodniem konsul hiszpański, rezydujący w Tetuanie, doniósł swojemu rządowi, że wojsko hiszpańskie, przebywające w oszańcowanym obozie niedaleko Tetuanu, zostało w nocy napadnięte przez Maurów z plemienia Andżera. Po zaciętej walce nieprzyjaciel został odparty. Ale już nazajutrz odwołał swoją wiadomość, donosząc do Madrytu, że Maurowie wcale nie atakowali obozu hiszpańskiego. W rzeczywistości rzecz miała się tak: Na miejscu, gdzie obecnie znajduje się oszańcowany obóz hiszpański, pasło się poprzednio stado nierogacizny, liczące 500 sztuk, a będące własnością jednego z kolonistów hiszpańskich. Gdy przybyło wojsko, pastuch popędził trzodę dalej. Takie załatwienie sprawy nie podobało się nierogaciźnie może z tego powodu, że nierogacizna zatęskniła za dawnem miejscem pobytu. Tak, czy owak, mniejsza o to — dosyć, że krytycznej nocy, gdy pastuch spał, stado powróciło na dawne pastwisko i pod palisadami obozu domagało się z kwikiem wpuszczenia do środka. Posterunki, sądząc, że to Arabowie, zaalarmowały obóz. Rozpoczęła się gęsta palba, a nawet zatoczono działa. Trzoda jakiś czas kwiczała jeszcze, ale wreszcie truchtem zniknęła w polu. Dowódca obozu dał znać natychmiast do Tetuanu o napadzie i zwycięskiem jego odparciu, a z Tetuanu poszła ta wiadomość do Madrytu. Dopiero nazajutrz gdy nastał dzień, widok zabitych świń wyjaśnił sprawę. Nastąpiło sprostowanie wiadomości, ale teraz wystąpił na plac boju właściciel trzody, żądając odszkodowania. Ażeby się wszystko dobrze skończyło, konsul odszkodowanie zapłacił.

**O święcenie niedzieli.** Z Waszyngtonu telefonują: Angielski kościół presbiteryański ogłosił bardzo ostrą odezwę przeciw ambasadorom europejskim, którzy naruszają spoczynek niedzielny przez wydawanie przyjęć i przyjmowanie towarzystw właśnie w niedzielę.

---

**Z kalendarza.** We środę 24 maja: NPM. Wspomożenia wier.; we czwartek 25 maja: Wniebowst. P. J.; Grzeg. i Urb.; w piątek 26 maja: Filipa w. i Zacharyasza b. m.

Wschód słońca dnia 24 maja: o godzinie 3 m. 45, zachód o godzinie 7 min. 28; długość dnia godzin 15 min. 43.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 23 maja termometr doszedł od 3·1 do 12·6 C.; barometr podnosił się.

Dnia 24 maja o godzinie 7 rano stan barometru 740·4 mm., termometru 4·0 C.; wiatr północno-północno-wschodni.

**Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

We środę: „Szczury".
We czwartek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Pan Damazy".
W piątek: „Mój przyjaciel Tadzio".
W sobotę: „Bogaty wujaszek" (występ K. Kamińskiego).

**Teatr w Parku Krakowskim.**

We środę: „Krowoderskie zuchy".
We czwartek: „Pod gwiaździstą banderą".

## Dział ekonomiczny.

* **Jarmark na wełnę.** Izba handlowa i przemysłowa w Miskolczu na Węgrzech zawiadamia, iż tegoroczny jarmark na wełnę odbędzie się dnia 14 czerwca w składach zakładu kredytowego w Miskolczu.

* **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11 ogłasza upadłość firmy: Hirsch Berger, kupiec w Kołomyi.

**Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 23 maja 1911 r.**

Tendencya niezmieniona, zaofiarowanie i chęć kupna mierne, obroty mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą od K 11·75 do 12·35; żyto dworskie od 8·70 do 8·95; żyto targowe od 8·35 do 8·70; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 7·60 do 8·40; owies do siewu 9·— do 9·20; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies na paszę targowy od 0·— do 0·—; kukurudzę węgierską nową 7·— do 7·25; kukurudzę rosyjską nową 7·20 do 7·40; groch Victoria od 12·— do 13·50; groch zwykły od 11·50 do 12·25; groch pastewny od 9·50 do 10·50; rzepak zimowy od 0·— do 0·—; otręby pszenne od 5·80 do 6·—; otręby żytnie od 5·75 do 5·85; omieciee od 6·50 do 7·10; siano łąkowe od 2·60 do 3·60; ziemniaki stołowe od 1·60 do 2·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

**Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.** Kraków, 23 maja. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 102, cieląt 304, owiec i kóz 0, nierogacizny 221; razem 627 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 96·— do 0·—, woły 92·— do 96·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 93·— do 106·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 154·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 100·— do 400·—, woły z paszy od 0·— do 0·—, krowy od 130·— do 300·—, jałówki od 150·— do 220·—, cielęta od 20·— do 60·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 570 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 57, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

## Morderstwo przy ulicy Szlak.

Kraków 24 maja.

Sprawa tajemnicza morderstwa nie postąpiła w niczem naprzód. Organa śledcze wyczerpały już w zupełności materyał, który mógłby naprowadzić na trop zbrodniarza. W kołach miarodajnych twierdzą, że jedynie traf lub przypadek może przyczynić się do wyświetlenia sprawy.

Dziś przedpołudniem udała się znów komisya do mieszkania ś. p. Siennickiej, celem poszukiwania wyraźniejszych odbitek palców, któreby się nadawały do badań daktyloskopicznych. Bezsprzecznie bowiem zbrodniarz musiał mieć ręce powalane krwią, jeżeli cała siekiera była nią omazana. Nigdzie zaś nie znaleziono śladów, aby morderca mył się na miejscu lub też obcierał tylko ręce. Niektórzy jednak twierdzą, że tak wyrafinowany i sprytny morderca był ubrany w rękawiczki, dlatego też żadnych śladów nie pozostawił.

Niemniej ważną okolicznością ma być fakt, że siekiera, którą została ś. p. Sienicka zamordowana, nie jest jej własnością, lecz została zamieniona. W sprawie tej przesłuchiwano wczoraj cały szereg świadków, którzy dawali jednak sprzeczne wyjaśnienia.

## Kronika lwowska.

Lwów, 24 maja.

**Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.** Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie obrady walnego zgromadzenia delegatów Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, przy bardzo licznym udziale uczestników. Obrady zagaił prezes, Zdzisław hr. Tarnowski, zaznaczając, że gospodarka zarządu była wzorowa, Tow. rozwinęło się znacznie, majątek jego wzrósł o półtora miliona kor., a orzeczenie rzeczoznawcy asekuracyjno-technicznego dowodzi, że majątek Towarzystwa jest o 300.000 koron większy, aniżeli wymaga tego technika asekuracyjna. W ciągu 43 letniej swej działalności, Towarzystwo zjednało sobie zaufanie szerokich sfer i dziś Tow. liczy w gronie swych członków szereg wybitnych osobistości, tak ze sfer pracodawców, jak i ubezpieczonych. Ustawowy Zakład emerytalny zastępczy, istniejący od dwóch lat przy Towarzystwie, cieszy się również świetnym rozwojem. W końcu prezes, przedstawiwszy zebranym nowomianowanego zastępcę dyrektora Tow. dr Al. Majerskiego, udzielił głosu dyrektorowi Balowi, który przedstawił sprawozdanie za rok ubiegły. W dyskusyi nad sprawozdaniem zabrał głos red. Fryling, żądając pewnych wyjaśnień sprawozdania. Stwierdziwszy wzrost Towarzystwa, mówca zwrócił uwagę na znaczne koszta zgromadzeń i zatrudnianie za wielkiej liczby dyurnistów w Towarzystwie. W końcu przestrzegał przed zamierzonem przez Tow. budowaniem domów na własne ryzyko, aczkolwiek przyznał, że dotychczasowe kalkulacye w nabywaniu różnych realności dały świetne rezultaty. Przemawiali następnie p. Galiński, Mendelsburg z Krakowa, który imieniem komisyi administracyjnej zapewnił, że komisya ta przedstawi pewne wnioski co do warunków w Tow. urzędników stałych. P. Cybulski udzielił wyjaśnień co do budowy zaznaczając, że na budowach robi Towarzystwo dobre interesy.

W końcu dyr. Bal udzielał wyjaśnień co do budowy domów, podnosząc, że prawie wszystkie Tow. o podobnym zakroju lokują kapitały swe w domach. Co do zrównania praw starych członków z nowymi, zarząd Tow. dąży do tego i wydział centralny już na następnem zgromadzeniu przyjdzie z pewnymi wnioskami. Przemawiali jeszcze not. Angielczykowski, dr Bartoszewicz i inni.

Dzisiaj, jak ze Lwowa telefonują, toczą się obrady w dalszym ciągu. Uchwalono między innemi lokować fundusze Tow. w papierach miasta Krakowa, o ile będą emitowane.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Biura krakowskiego, postanowiono Biuro to utrzymać i wyrażono uznanie personalowi tego Biura.

**Z ruchu artystycznego we Lwowie.** (Vernissage wystawy „Trzech". „Sztuka". Z występów Didura).

Onegdaj przy licznym udziale mecenasów sztuki,

reprezentantów naszego świata artystycznego oraz zaproszonych gości, odbyło się oficyalne otwarcie wystawy „Trzech“, która zagościła na tygodni parę w dawnym pałacyku Dunikowskich przy ulicy Mochnackiego.

Wystawa przedstawia się interesująco. Złożyły się na nią prace trzech może najmłodszych polskich artystów, a mianowicie obrazy olejne pp. Włodzimierza Błockiego, Józefa Wodyńskiego, oraz rzeźby Zygmunta Kurczyńskiego. Ogółem wystawili artyści około dwieście prac. W liczbie tej najpokaźniej reprezentowaną jest twórczość Błockiego, obejmująca blisko sto płócien, dalej Wodyńskiego, a wreszcie Kurczyńskiego.

Niebawem rozpocznie żywot wielkie pismo, poświęcone wyłącznie i w zupełności wszystkim dziedzinom sztuk plastycznych. Tytuł pisma: „Sztuka“; redakcyę naczelną obejmuje wiceprezydent dr Tad. Rutowski. Nowe pismo ukazywać się będzie dwa razy w miesiącu w objętości pięciu arkuszy druku, przegradzanych bogato wykonanemi illustracyami i reprodukcyami dzieł wartościowych. „Sztuka“ będzie zarazem organem galeryi miejskiej, Muzeum im. Sobieskiego, Tow. sztuk pięknych, Muzeum przemysłowego i Tow. upiększenia m. Lwowa.

W teatrze goszczą, jak wiadomo, Irena Solska oraz Adam Didur. Występy obojga ściągają tłumy miłośników teatru i muzyki. Didur ostatnio kreował partyę Kecala w „Sprzedanej narzeczonej“ i dzisiaj śpiewa w „Wolnym strzelcu“. *Debar.*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Wachlarz lady Windermare“ (występ Ireny Solskiej).
We czwartek po poł.: „Eros i Psyche“; wieczór „Wolny strzelec“ (występ Didura).
W piątek „Skandal“.
W sobotę po poł.: „Zaczarowane koło“; wieczór: „Cyrulik Sewilski“ (występ Didura).



## O zamordowanie aktorki.

(Korespondencya „N. Reformy“.)

Lwów, 23 maja.

Dziś w dalszym ciągu przesłuchiwano oskarżonego Kazimierza Lewickiego. — Oskarżony oświadcza, że po zastrzeleniu Ogińskiej miał zamiar pozbawić się życia, lecz ochłonąwszy po czynie, nie miał zaufania do browningu, a na wypadek spudłowania strzału, jak to już raz było, nie miał w zapasie trucizny. Co do okoliczności, czy wiedział w chwili dobywania browningu, że jest on nabity, oskarżony odpowiedział twierdząco, zaznaczając ponadto, że klapa bezpieczeństwa była otwarta.

Przystąpiono wreszcie do studyowania urządzenia mieszkania po dokonanym fakcie zbrodni. Oglądano więc browning, urządzenie łóżka, na którem zmarła ś. p. Ogińska, poduszki, kołdrę i prześcieradło, obficie zlane krwią, wreszcie liczne fotografie jej samej i oskarżonego.

Profesor Makarewicz, po oglądnięciu lic przez trybunał, ławę przysięgłych i ekspertów, postawił wniosek, aby psychiatrzy, na podstawie dotychczasowego materyału, a więc listów oskarżonego i jego zachowania się w więzieniu śledczem, powzięli decyzyę, czy nie zachodzi w tym wypadku t. zw. „obłęd pieniacki“ (degeneratius psychosae).

Prokurator postawił szereg pytań, odnoszących się do stosunków majątkowych oskarżonego, zwłaszcza w czasie jego znajomości z Ogińską.

Oskarżony odpowiada, iż w okresie tym miał do dyspozycyi 16 tysięcy kor., które otrzymał w spadku po ojcu. Z tych pieniędzy urządził sobie mieszkanie przy ul. Zimorowicza l. 3, pokrywał bieżące wydatki, wyjeżdżał do Monte Carlo, gdzie był 5 razy. Tam przegrał w ruletę kilka tysięcy kor.

Prokurator: Skąd pan wziął pomysł do fałszerstwa świadectwa?

Osk.: Myśl tę powziąłem na podstawie jakiejś notatki w gazecie, gdzie był obszernie skreślony przebieg analogicznego fałszerstwa. Czynu tego dopuściłem się z ciekawości.

Prokurator: Jaki był właściwy powód parokrotnego zamachu samobójczego w kwietniu 1909 r.?

Osk. opowiada obszernie o ówczesnym stosunku do Ogińskiej, wreszcie tłumaczy się zazdrością i obawą stracenia na zawsze Ogińskiej, której zresztą nie uprzedzał o swym zamiarze.

Prok.: Czy miał pan szczery zamiar pozbawienia się życia?

Osk. (z patosem): Kto strzela w czaszkę z takiej broni jak browning, ten musi to robić w poważnym zamiarze.

Na tem odroczono rozprawę.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 24 maja.)

Lwów. Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano męża zamordowanej ś. p. Ogińskiej, redaktora Szenderowicza, który zeznawał na tajnej rozprawie.

## Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Marion. Uczciwa kobieta i inne nowele. Warszawa Gebethner i Wolff.

Prócz drobnych szkiców pisanych z fineszą, werwą, temperamentem i wytworną kulturą artystyczną, autorka w ostatniej noweli p. t. „Z pamiętnika wiejskiej nauczycielki“ odtwarza z rzadką prawdą psychologiczną, wizerunek jednej z tych wiejskich dusz kobiecych, które łamią się i męczą w tragicznej pospolitości i szarzyźnie życia, tęskniąc do czynu, walki, piękna, a nie znajdując w dostępnych sobie dziedzinach działania i tętnienia wszystkich sił swych młodych, górnych, płomiennych słów.

Z subtelną ironią i goryczą porusza p. Marion śmiało i bez pruderyi palący, nierozwikłany problem miłości, problem tęsknoty zmysłów i tęsknoty ducha, uderzając w struny beznadziejnego zniechęcenia i głębokiego rozczarowania. Autorowie, sarkastyczny i gorzki śmiech przez łzy wypierają się skargi biednej nauczycielki wiejskiej, której życie zamiast marzeń, szczęścia, miłości dało li tylko liche ich surogaty.

Cała książka pełna jest takich piękności subtelnych i takiego ujmującego, niepozornego wdzięku, jakim tchnie tylko szczery, prawdziwy i głęboki talent. *h. f.*

— Guy de Maupassant: „Tajemnicza nieznajoma“ inne nowele. Kraków. Gebethner i Ska. 1911. 3 kor.

Bardzo szczęśliwym i pożądanym pomysłem wydawniczym było podjęcie zbiorowego wydania utworów nowelistycznych i powieści najznakomitszego z przedstawicieli noweli francuskiej Guy de Maupassanta. Utwory jego pozostaną na długo prawdziwemi arcydziełami inwencyi powieściopisarskiej, obserwacyi, dowcipu i wytwornego wdzięku, który po wsze czasy czarować będzie blaskiem swym i dostarczać niepowszednich wrażeń artystycznych czytelnikom. W ogłoszonym świeżo piątym z rzędu tomie „Wyboru nowel Maupassanta“ znajdujemy obok prześlicznej noweli „Tajemnicza nieznajoma“, cały cykl bardzo starannie wyoranych i doskonałym językiem przetłomaczonych utworów autora „Życia“. Wiele z nich nie kwalifikuje się dla młodszych czytelników, ale dla ogółu inteligencyi. Zbiór ten zaleca się jako lektura salonowa o wybitnej wartości literackiej. *wp.*

— Nowe książki:

Wiek XIX Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia. Pod redakcyą Br. Chlebowskiego, Ig. Chrzanowskiego, H. Hallego, G. Korbuta i Stanisława Krzemińskiego. Tom VI. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Mieczysław Jankowski: „Kwiaty w ogrodzie“. Z 246 ilustracyami. Warszawa 1911. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Ks. dr. K. Zimmermann. Ks. Patron Wawrzyniak. Kraków 1911.

Bol. Wędrychowski: „Spadkobiercy“, komedya w 3 aktach. Kraków 1911.

Krakau und nächste Umgebung. Kleiner Führer durch die kön. Hauptstadt Krakau und Umgebung. Mit 1 Karte und 12 Illustrationen. — Selbstverlag des Landesverbandes für Fremdenverkehr in Galizien.

Władysław Reymont: Wampir. Powieść. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Kazimierz Gliński: Ślub krwi. Powieść. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Edward Paszkowski: Rozbitki. Z kroniki kresowej. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Deotyma. Panienka z okienka. Powieść z ilustracyami. Wydanie nowe. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. (Bezpłatny dodatek do „Tygodnika ilustrowanego“ za maj b. r.).

I. Grabiec: Współczesna Polska w cyfrach i faktach. — Kraków, 1911. Wydawnictwo „Życie“, Tom XX.

Artur Hausner: Odrodzenie Galicyi a drogi wodne. Kraków. Wydawnictwo „Życie“.

Dr Stan. Zelt: Co każdy wyborca wiedzieć powinien? Objaśnienia reformy wyborczej i poradnik praktyczny dla wyborców oraz tekst nowych ustaw wyborczych. Kraków. Nakładem „Naprzodu“.

Edward Słoński: Wybór poezyj. Warszawa Nakład Gebethnera i Wolffa.

Ferd. Hoesick: Klimek Bachleda. (1840—1910) Kraków, 1911. (Odbitka z Pam. Tow. Tatrzańskiego za rok 1911).

## O nowej ustawie wojskowej.

(Telegramy „N. Reformy“ z 24 maja.)

Wiedeń. Dzienniki dzisiejsze zajmują się oceną nowych przedłożeń wojskowych. Wskazują one na ogromne ciężary, jakie nałożą one na ludy w Austryi. Następstwem ich będą podatki nowe krwi i mienia. Podwyższenie kontyngentu rekrutów jest tak ogromne, że armia austrycka wynosić będzie w przyszłości 430.000 ludzi, będzie więc w Europie największa po rosyjskiej, niemieckiej i francuskiej, w razie zaś wojny jej siła dojdzie do 3½ miliona głów. Ponieważ do tego powiększenia armii przyłącza się jeszcze budowa „Dreadnoughtów“, łatwo wyobrazić sobie jak znacznie wzrosną finansowe ciężary ludności. Czy wobec tego zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej jest już dostatecznym ekwiwalentem dla ludności i rzecz conajmniej wątpliwa, mimo, że ludność od wielu lat tego sobie życzyła.

„Neue Freie Presse“ sądzi, że mimo to nowa ustawa wojskowa przyjęta będzie przez parlament. Przypomina ona, że gdy przed 20 laty ówczesna ustawa wojskowa napotkała na opozycyę ze strony radykalnych stronnictw niemieckich, odbyła się u członka Izby panów Oppenheimera konferencya, w której wziął udział także ambasador niemiecki. Na konferencyi tej przekonano opozycyonistów niemieckich, że powinni głosować za nową ustawą już ze względu na sojusz z Niemcami. Od tego czasu Niemcy stali się bardzo ostrożni w sprawach wojskowych. Nie ulega też wątpliwości, że ze strony Niemców austryackich nowa ustawa wojskowa na zasadniczy opór nie napotka.

„Reichspost“ również ostro krytykuje nowe przedłożenia i to nie tylko ze względu na wynikające z nich dla ludności nowe znaczne ciężary, lecz także ze względu na to, iż nowa ustawa karna ustanawia po raz pierwszy różnicę i zasadę terytoryalną w armii i tem samem dzieli armię na dwie odrębne części.

Z głosów fachowych o nowej ustawie wojskowej zasługuje na uwagę artykuł generała piechoty Langa, który wita z zadowoleniem zwłaszcza uwolnienie jednorocznych, którzy egzaminu wojskowego nie złożyli, od obowiązku służenia w linii jeszcze przez rok drugi. Generał Lang stwierdza, że ci ochotnicy, zmuszeni służyć rok drugi, byli tylko wielkim kłopotem i ciężarem dla armii. Nie wiedziano co z nimi zrobić, a nadto kosztowali oni dużo skarb państwa. Gen. Lang wita z zadowoleniem także postanowienie, iż w przyszłości już uczniowie VI klasy szkół średnich będą dopuszczeni do jednorocznej służby wojskowej.

Prawnicy krytykują natomiast ostro nową ustawę wojskowo-karną, mianowicie przepis, że minister wojny ma otrzymać prawo ułożenia listy tych adwokatów, którzy będą dopuszczeni do obrony w sądach wojskowych. Ponieważ minister nie jest zobowiązany wysłuchać co do tego Izby adwokackiej, lista ta będzie zapewne jednostronna, zależna od względów politycznej prawomyślności danych adwokatów, oraz od innych względów.

## Rosya przeciw Turcyi.

(Telegramy „N. Reformy“ z 24 maja).

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Poseł rosyjski w Konstantynopolu otrzymał upoważnienie do złożenia u Porty nast. oświadczenia:

Od początku zaburzeń na terenie albańskim, rząd otomański nie przestawał zapewniać rządu rosyjskiego o swoim zamiarze nie zakłócania pokoju światowego. Obecnie jednak wiadomości z terenu wojennego świadczą o tem, że wojsko tureckie w znacznej liczbie skoncentrowane jest nad granicą czarnogórską, co pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla pokoju, albowiem najmniejszy wypadek nadgraniczny może wywołać zatarg, którego następstw w obecnej chwili przewidzieć nie można.

Rząd rosyjski równocześnie podaje do wiadomości, że potrzebne dla ochrony granicy zarządzenia wojskowe rządu tureckiego, nie mogą być uważane za akcyę, zwróconą przeciw sąsiadowi, a mają wyłącznie na celu ochronę granicy i utrzymanie porządku. W przekonaniu, że wysoka Porta podziela to zapatrywanie, rząd rosyjski wyraża nadzieję, że rząd turecki w interesie pokoju bezzwłocznie i w sposób kategoryczny zapewni o swoich zamiarach pokojowych rząd czarnogórski, co zapewne skłoni Czarnogórę do cofnięcia poczynionych koniecznych zarządzeń.

Rząd rosyjski, któremu sprawa pokoju leży na sercu, nie zaniedba ze swej strony niczego, aby skłonić Czarnogórę do zachowania nadal powściągliwości, oraz utrzymania jej w zamiarach pokojowych.

## Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z 24 maja.)

Wiedeń. Dziś przejechał przez Wiedeń król serbski Piotr, w drodze powrotnej do Belgradu.

Budapeszt. Hr. Wickenburg powrócił dziś do Wiednia.

### Zgon Banffyego.

Budapeszt. Były prezydent gabinetu Banffy zmarł dziś rano.

### Stan zdrowia cesarza.

Wiedeń. „Alldeutsche Korespondenz“ donosi, że cesarz z uwagi na podeszły swój wiek i niedyspozycyę, przekazał wszystkie sprawy o umorzenia procesów i ułaskawienia do załatwienia następcy tronu.

Budapeszt. Z powodu dotkliwego zimna cesarz przez cały dzień wczorajszy nie opuścił pokoju. W kołach dworskich rozważają myśl wyjazdu cesarza na czas krótki do Arco.

Praga. Dziennik „Union“ został skonfiskowany z powodu zamieszczenia przesadnych wiadomości o chorobie cesarza.

### Lokaut.

Wiedeń. W dniu dzisiejszym postanowiło 600 tutejszych firm krawieckich lokaut 6000 robotników.

### Minister Weisskirchner na Śląsku.

Bielsk. Dnia 25 b. m. przybędzie minister Weisskirchner do Bielska na walne zebranie Centralnego Związku austryackich przemysłowców. Grupa bielsko-bialska tego Związku obchodzi w tym dniu 20-letni jubileusz. B. poseł bar. Chiari będzie na tem zebraniu mówił na temat: „Przemysł a parlament“.

### Nowe przesilenie wśród socyalistów.

Praga. W partyi narodowo-socyalnej wybuchło wielkie przesilenie wewnętrzne z powodu kompromisu, zawartego przez partyę z Młodoczechami.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 24 maja.

### Wilhelm i Jerzy.

Kolonia. „Koeln. Ztg.“ zaprzecza doniesieniom pism amerykańskich, jakoby podczas pobytu cesarza Wilhelma w Londynie przyszło między nim a królem angielskim do tak ostrego starcia, że pożegnanie cesarza Wilhelma, w przeciwstawieniu do powitania, było już niezmiernie chłodne.

### Spadek po królu.

Bruksela. Przewodniczący trybunału w sprawie procesowej o spadek po królu Leopoldzie zaproponował podział po połowie całego spadku w sumie 54 milionów franków między trzy córki króla a państwo.

### Katastrofa awiatyczna.

Strassburg. Na meetingu awiatycznym, który tu wczoraj urządzono, przyszło do katastrofy. Mianowicie awiatyk Lemlin, który wzniósł się na aeroplanie, uderzył o topolę i spadł z wysokości 60 metrów, zabijając się na miejscu. Wśród publiczności, zebranej w liczbie blisko 60 tysięcy ludzi na polu wzlotów, wywołał ten wypadek panikę. Jedna z pań ciężko ranna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



## Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 maja. (Giełda południowa.)

Marki 117·36. Renta majowa 92·35. Renta koronowa węgierska 91·15. Akcye austr. zakł. kred. 614·25. Akcye węg. zakł. kred. 810·50. Akcye Anglobanku 322·75. Akcye Unionbanku 612·—. Akcye Bankvereinu 536·75 Akcye Länderbanku 550·50. Akcye kolei państwowych 748·50. Lombardy 110·—. Akcye fabryki broni 765·—. Akcye tytoniowe 325·50. Alpiny 808·—. Rima-Muranyi 670·20. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2680·— Losy tureckie 51·—. Ruble 254·—. Skoda 604·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie spokojne.

Berlin, 24 maja. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 201·—. Tow dyskontowe 188·21.

Usposobienie: spokojne.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 24 maja.

4-procentowa renta rosyjska 94·20 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 92·35; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·10 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 86·95; 4½-proc. listy ziemskie 92·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·15 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 88·80 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 438·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 267·— rb.; Lilpop 144·— rb.; Rudzki 1111·—; Zawiercie 385·— rb.; Żyrardów 297·50 rb.; Putiłów 156·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·— rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·26.

### Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 maja. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 12·04 do 12·05; pszenica na maj 11·29 do 11·30; pszenica na październik 0·— do 0.—; żyto na maj 9·36 do 9·37; żyto na październik 0·— do 0·—; owies na maj 7·72 do 7·73; owies na październik 6·46 do 6·47; kukurudza na lipiec 6·60 do 6·61; kukurudza na sierpień 6·71 do 6·72; rzepak na sierpień 14·25 do 14·35.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, pochmurno.

## Poszukuję biura

dla stręczeń sług w Krakowie lub we Lwowie, chcąc go wydzierżawić, lub zostać kierownikiem w tym zawodzie. Zgłoszenia pod **J. P.** poste rest. **Biała** pod Bielskiem. 4139 1 5

## O milę od Krakowa

dom murowany pod dachówką, położony w bardzo słonecznem miejscu, nad głównym traktem, o sześciu ubikacyach, weranda oszklona, sień, strych, oraz przynależności, z ładnem obejściem, ewent. kawałkiem doskonałego gruntu, wolny od podatków na lat 8, jest korzystnie do nabycia. Stacya kolei i telefon w miejscu. Reflektanci zechcą się zgłosić: Rząska, stary dwór, p. Mydlniki. Pośredn. wykluczone. 4138 1 2

## Do wynajęcia na lato:

domek z kuchnią i werandą, całkowicie urządzony, a także oddzielne pokoje z całodziennem utrzymaniem. Adres: Wisła, Sląsk austr., Janina Szatrowska. 4141 1 5

## Panna

mówiąca także po niemiecku, znająca krawieczyznę i gospodarstwo, przyjmie posadę do towarzystwa starszej pani lub wyręczenia. Zgłoszenia pod **„38"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4135 1 2

## Młody urzędnik bankowy

z 6-letnią praktyką w większych instytucyach, katolik, obejmie odpowiednią posadę na prowincyi w instytucyi przemysłowej lub handlowej. — Zgłoszenia: **S. S. 100.** poste restante **Czarny Dunajec.** 4127 1 3

## Poszukuje się

zdolnego agenta na wyjazd do Królestwa w celu rozpowszechnienia wydawnictwa przemysłowo-statystycznego. Miesięczne wynagrodzenie 100 kor., 6 kor. dziennych dyet i prowizya. — Kaucya 600 kor. lub solidne poręczenie stanowczo wymagalne. Kraszewskiego 5, II p., drzwi na lewo, od 4—6, Lwów. 4124

## Pensyonat „Zofiówka" w Iwoniczu

w pięknej nowej willi na wzgórzu, na uboczu, a jednak tuż koło centrum zakładu położonej. od wschodu otwartej. Przed willą duży odgrodzony plac słoneczny, z dwoma altanami i barwnemi parasolami do zabaw dla dzieci, z tyłu willi łąka i las iglasty. 25 pokoi mieszkalnych, czysto, hygienicznie urządzonych. Sala jadalna, elektryczne oświetlenie. Smaczne, zdrowe, urozmaicone pożywienie. Obfitość jarzyn. Nabiał z dóbr iwonickich. Dla mniejszych dzieci specyalne menu. Ceny przystępne. Zgłoszenia pod adresem: **Pensyonat „Zofiówka" Iwonicz.** 4155 1 5

## Powozy półkryte

i wózki resorowe lekkie, na jednego lub parę koni, wykonane starannie, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ulica Niecała 4. 4061 3 6

## Czereśnie

5 kg. czereśni . . . . . . . K 3·80
5 kg. grubych szparagów . . . K 5·20
5 kg. średnich szparagów . . K 4·20

4050 2 2 opłatnie za zaliczką

**Giov. Spanghero, Tryest.**

## Torfiarki Dolberga

**najlepsze w Europie**

poleca zastępstwo dla Galicyi

## Bernard Trüwer

**w Krakowie, ul. Sebastyana 32.**

Na żądanie wysyła katalogi polskie franko. 4136 1 3

## Zaraz do wynajęcia:

**Sklep z pokojem,** z pięknem oknem wystawowem, na narożniku bardzo ożywionych ulic Długiej i Krzywej, blisko plant, nadający się na modniarstwo, krawiectwo, towary łokciowe, sukna, kapelusznictwo, kwiaciarstwo, towary galanteryjne lub biura i t. p. Wiadomość: Długa 13, I p. 4058 2 3

## Poszukuje się kupna

lub dzierżawy majątku w zachodniej Galicyi, ile możności w pobliżu Krakowa, od 50 do 100 morgów ornej ziemi z zabudowaniami. Zgłoszenia pod: **Rolnik** poste restante Kęty. 4107 2 6

## Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 4 maja 1911 liczba czynności Nr VIII 27/1/11 sprzedane będą **dnia 27 maja 1911** o godzinie 10 przed południem w Krakowie, w kancelaryi p. Dra Adolfa Armhausa, adwokata przy ul. św. Marka 18, w drodze publicznej licytacyi:

142 różnych pretensyj do trzecich osób, przysługujących masie konkursowej firmy Majer Breit i Efroim Eisenthal w Krakowie.

Spis sprzedać się mających pretensyj przeglądać można codziennie w godzinach urzędowych u zarządcy masy konkursowej firmy: Majer Breit i Efroim Eisenthal, p. dra Adolfa Armhausa, adw. w Krakowie, św. Marka 18. 4120

**C. k. Sąd powiatowy w Krakowie, Oddział XXIII.**

dnia 20 maja 1911.

## Lawn-Tennis



Rakiety, piłki, prasy **piłki nożne** wszelkie gry sportowe, polecają

**REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.**

Do interesu intratnego, od kilku lat dobrze prosperującego 4083 2 3

## poszukuje się spólnika

w miejsce zmarłego jednego ze spólników. Kapitał potrzebny około 40.000 kor. Fachowość nie jest wymagana. Najodpowiedniejsi reflektanci b. właściciele dóbr, dzierżawcy lub przemysłowcy. Wiadomość: Dom handlowy i biuro koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo Stanisław Ropski w Krakowie, ul. Szewska 26.

Fabryka **„Iskra"** poszukuje

## ZASTĘPCY.

Zgłoszenia tylko listowne pod adresem: Fabryka »Iskra« w Krakowie. 4065 2 3

## Poszukuję spólnika

z kapitałem 4000 kor., do rentownego kupna domu. Kapitał przynosić będzie na czysto 15%. Zgłoszenia pod **S. 600.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 4079 2 3

Poszukuje się

## spólnika fachowego

do znakomicie prosperującego przedsiębiorstwa masarskiego z najnowszem urządzeniem (maszyny pędzone siłą elektryczną) z kapitałem 10—20.000 kor. Reflektant może też ewentualnie nabyć całe przedsiębiorstwo na własność. Zgłoszenia pod **N. N. 26.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 4063 2 3

## Czereśnie

słodkie wielkie, jędrne, 5 kg. 3 kor., groszek zielony, kalarepę i wszelkie wczesne jarzyny za 2½ kor. wyszła **J. Müller, Kiskunhalas,** (Węgry). 4066 3 10

## Okazya!

Który urzędnik, albo intel. przemysłowiec lub kupiec w wieku od 30 lat, pragnąłby zapoznać się z intel. panną, mającą swoje własne utrzymanie i około 3000 kor. rocznego dochodu. — Listy pod **„Maj 3000"** poste rest. **Kraków,** za okazan. kwitu inserat. 4060

**W Krynicy** piękna willa do sprzedania lub wynajęcia na całe lato. — Adres: Zarząd willi „Zacisze" w Krynicy. 4086 2 3

## Apteka J. Niesiołowskiego w Tarnowie

poszukuje zaraz **asystenta** lub **magistra.** 4068 3 3

## Do sprzedania

kasa ogniotwała Nr. 3, i 4 pary portyer jedwabnych, oraz różne meble w dobrym stanie, tudzież srebro na 12 osób. Katolicki handel, ul. św. Jana 14, sklep. 4082 3 10

**Szuka zajęcia** jakiegokolwiek uczeń I kl. szkoły przemysł. (z ładnem pismem). Zgłosz. pod „Praca" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 4076 3 3

## Uczeń

potrzebny do handlu korzennego A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 4084 3 3

## Kierownik gorzelni

żonaty, inteligentny, z wszechstronną znajomością ruchu, obznajomiony z gospodarstwem i prowadzeniem młynów, poszukuje posady. Rekomendacye najlepsze. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **St. W.** 4092 3 3

## Pomocnik handlowy

zdolny, potrzebny zaraz. **Fr. Lenert,** Sławkowska. 4098 2 3

## Pomocnika fachowego

poszukuje od 1 lipca handel towarów żelaznych **Karola Nowaka i Spółki w Tarnowie.** 4094 2 3

Marka ochronna: „Kotwica"

## Liniment. Capsici comp.

zastąpienie

### Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

**Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w Pradze,** ulica Elżbiety No. 5 nowy.

160 19 20

Oddział ratowy

## księgarni H. Altenberga we Lwowie

**poleca:**

ADAM MICKIEWICZ

### Pan Tadeusz

czyli

**Ostatni Zajazd na Litwie.**

Historya szlachecka z r. 1811 -12 z illustracyami E. M. Andriollego. Wydanie drugie w formacie folio

**Cena 40 K.** Raty po 4 K. 4123

ADAM MICKIEWICZ

### Dziady

Część pierwsza, druga i czwarta z ilustracyami **Cz. B. Jankowskiego.** Wydanie drugie w formacie folio.

**Cena 40 K.** Raty po 4 K. 1 2

**Oba dzieła razem na raty po 6 K.**

Przeciw łupieżowi na głowie. Przeciw wypadaniu włosów.

Bruksela 1910. Grand Prix. Dostać można wszędzie.



Cena 2·50 i 5 kor. 3727 1 4

Dra Drallego

## Brzozowa woda do włosów.

Działanie niezrównane.

Jerzy Dralle Podmokly n. Ł.

## Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

| | Koron |
|---|---|
| *Guy de Maupassant.* **Tajemnicza nieznajoma** i inne nowele | 3·— |
| *Loti P.* **Nokturn.** Przełożył z francuskiego J. Smrek | 1·— |
| *May K.* **Karawana niewolników.** Powieść podróżnicza. Wydanie ilustrowane | 5·50 |
| **Rafael, Correggio, Tician,** żywot i ich twórczość | 1·80 |
| *Stachurski R.* **Tablice ułatwiające obliczenia robocizny,** ułożone systemem dziesiętnym dla czasu i monet | 4·50 |
| *Szymański A.* **Głos w sprawie Rapperswilskiej** | —·30 |
| *Zahorski dr. B.* **O formach współżycia płciowego** ze stanowiska socyologicznego | 1·— |
| *Zimmermann X. K.* **Ks. Patron Wawrzyniak** | 2·— |

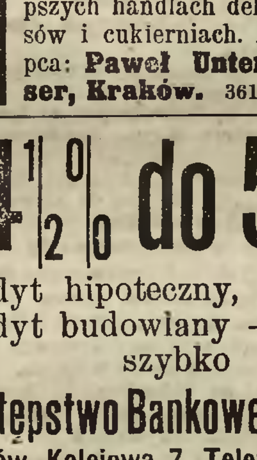
**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 3393 3 3

## Kantorzystka

z dobrem pismem i znajomością korespondencyi, ewentualnie prowadzenia biura, znajdzie od 1 czerwca odpowiednią posadę. Zgłoszenia listowne pod **„Uzdolnienie"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 4106 2 2

## Dom

budowany, obejmujący 5 pokoi i kuchnię, z wielkim ogrodem, obok stacyi kolejowej w Chabówce, sprzedaje S. Zolimann. 4097 2 3




Do nabycia **tylko** w lepszych handlach delikatesów i cukierniach. Zastępca: **Paweł Unterweiser, Kraków.** 3611 3 24

## 4½% do 5¼%

kredyt hipoteczny, oraz tani kredyt budowlany — ułatwia szybko 3601 4 0

**Zastępstwo Bankowe S. Binzer**

Kraków, Kolejowa 7. Telefon Nr 1437.

## Krawaty

**szelki, skarpetki, chustki do nosa**

**laski i parasole**

**poleca najtaniej**

**Handel tow. galanteryjnych Maryana Króla**

**Długa 10.** 3224 5 10

## Salon Mód H. Szermanówny

**Szewska 7, I p.,**

poleca wielki wybór **kapeluszy** paryskich i wiedeńskich. 2580 18 20

## Buchalter-bilansista

poszukuje zajęcia pół lub całodziennego. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" pod **„A. B. 12"**. 4099 2 3

## Konsens na kawiarnię

lub restauracyę do wydzierżawienia. Zyblikiewicza 8. Wiadomość u stróża. 4109 2 3

**Po najwyższych cenach** kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4035 1 20

**Rymanów Zdrój**

## Pensyonat pod Matką Boską

**otwarty od 15 maja**

50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa Specyalny dział **Odżywianie dzieci i wątłych.** — Ilustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów,** ul. hr. Potockiego 28. 3075 18 50

## Administrator

rutynowany, z 20-letnią praktyką, obeznany z ustawą administracyjną, załatwia samodzielnie wszelkie podania i rekursy w zakres zarządu wchodzące, przyjmie administracyę 2 większych lub kilku mniejszych realności. Kaucya może być złożona. Adres: **Administrator III.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 3931 3 3

**Akuszerka** przyjmuje panie na mieszkanie z całem utrzymaniem. Ulica Długa 28, oficyny. 4108 2 2

Pierwszorzędne kąpiele lecznicze.

## LIPIK SLAVONIA

**Alkaliczne wody lecznicze zawierające sole jodowe. Promieniotwórcze.** 64°C.

## Leczą niezawodnie

reumatyzm, ischias, zaburzenia w wymianie materyi, cukrzycę, choroby nstroju, choroby dzieci i wysięki.

**Otwarte cały rok!** Na życzenie prospekty zadarmo. 3082 4 8

**Dom** piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 16 0

## Krynica. Willa pod Grunwaldem

obok kościoła, poleca pokoje wraz z utrzymaniem od 5 kor. Uprasza się o wczesne zgłoszenia. 3650 8 10

## Mieszkania

składające się z 2 i 4 pokoi (oświetl. elektr. i gaz., łazienka, klozet i t. d.) do wynajęcia zaraz, przy ul. Bonerowskiej 5. Bliższa wiadomość u stróża. Tel. 1151. 3617 10 10

## Kapelusze damskie

Jadwiga Pollerowa

**Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.**

3787 (dom p. Sobolewskiego). 6 12

## Do Rabki

na pobyt letni, przyjmie dzieci, zapewniając im troskliwą opiekę, wdowa po adwokacie (izrael.). Wiadomość ul. Pańska 9, II p., drzwi na lewo. 3826 6 6

## Młyn motorowy

pędzony ropą, o dwu kamieniach francuskich, z perlaczem, w Galicyi (pow. Bocheński) do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod: **R. H.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 3930 3 3

## Nauczycielka

z maturą, patentem nauczycielskim, oraz egzaminem państwowym z muzyki we Wiedniu, przygotowuje do klas wydz., seminar. naucz., i liceów, uczy wyższej muzyki i przyjmuje konwersacyę niemiecką i francuską, **M. W. 999.** poste rest. **Kraków.** 4074 2 3

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

# PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 4125 1 0

## Zakopane - Zimajerówka

na lato do wynajęcia. Wiadomość: Zyblikiewicza 8, od 10—12 przed połud., 3—5 po południu. 4019 3 3

**Do sprzedania zaraz** pod korzystnemi warunkami z powodów familijnych dobrze prosperująca **droguerya.** Wiadomość bliższa pod: Droguerya w Dębicy. 4037 4 6

Nauka języków

## niemieck., franc., angielsk. i t. d.

Początki. — Konwersacya. — Gramatyka. Korespondencya. Literatura. Historya.

**THE BERLITZ SCHOOL, ul. św. Jana 3.** 343 16 0

**Potrzebna** samodzielna zdolna krawczyni, starsza panna lub wdowa bezdzetna. Zgłoszenia listowne pod **Z. K.** poste restante **Kraków.** 4111 2 2

## Kamienica

w jednem z większych miast Galicyi, w okolicy podgórskiej, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem: **A. B. 304.** poste rest. **Podgórze,** za okaz. kwitu inserat. 3927 5 7

## KRYNICA

### Pensyonat pod Góralem

3989 otwarty 20 maja. 3 10

Drowa Anna Krzykowska.

## GOGOL

wspaniałe mydło piękności światowej sławy. **Zupełnie nieszkodliwe.** Usuwa wszelkie **piegi,** zmarszczki, pryszcze, plamy i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. — Cena za puszkę z opisem K 1·50. — Główny skład wysyłkowy: **Apteka XIIII, Kraków, ul. Lubicz.** 4003 2 10

## Priessnitza Sanatoryum

**w Gräfenburgu,** Sląsk austr. Wys. nad poz. m. 630 mtr. 80 pokoi dla **chorych wewnętrznie i nerwowo,** jakoteż dla potrzebujących wytchnienia. Fizykalno-dyetetyczne sposoby leczenia. **Emanatoryum radowe i t. d. Ceny ryczałtowe.** Oprócz tego jako przynależność 12 domów mieszkalnych i leczniczych o 200 pokojach po wszelakich cenach. Lekarz kierujący **Radca san. Dr Katschek.** 4069 2 20

## Pożyczki osobiste

na 4 do 6%, od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 4095 2 8

## Kamieniołomy

porfiru wraz z przynależnemi gruntami (20 morg.) i budynkami, znajdujące się w oddaleniu 6 klm. od stacyi kolejowej Krzeszowice (koło Krakowa), będące w ruchu od 52 lat, są z powodu śmierci właściciela tanio do sprzedania. Ze względu na sąsiedztwo Wielkiego Krakowa i bogactwo pokładów, przedsiębiorstwo zapowiada się bardzo rentownie i przedstawia bardzo korzystną lokacyę kapitału. 3803 3 3

Bliższa wiadomość u p. Aleksandra Landaua, Kraków, Starowiślna 55.

## Zdolny handlowiec

(jako kierownik) 3957 6 6 z działu kolonialnego, znajdzie zaraz umieszczenie w Krakowie z pensyą miesięczną od 100—200 koron. Może być i żonaty. — Zgłoszenia pisemne pod **Handlowiec** przyjmuje Administracya »N. Reformy«.

## Dwa obrazy

**Wit. Pruszkowskiego** do sprzedania. Bazar „pod złotym Jeleniem", ulica św. Anny l. 3. 182 10 0

## Zdolny pomocnik handlowy

poszukuje posady od 15 czerwca. Wiadomość: **P. G.** poste rest. **Glinnik Maryampolski.** 3922 3 3

## Tylko wprost

z naszej wysyłane fabryki **materye na ubrania męskie i damskie** najlepszej jakości kupują prywatni po najniższych cenach fabrycznych.



Odcina się każdą ilość!

**Resztki za bezcen! Zażądać próbek.**

Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA" Karniów (Jägerndorf) Nr 90** Sląsk austr. 68 44 50

Towar doborowy po cenach najtańszych poleca **Baruch Landau, Kraków, Stradom 11.** skład płócien, bielizny (męskiej, damskiej i dziecięcej) i pończoch.

**W ogromnym wyborze płótna, doskonała bielizna webowa, szyrtyngowa i batystowa, bielizna pościelowa i stołowa, oraz trykoty. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się i na zapytania odpowiada się odwrotnie.**

**WYPRAWY ŚLUBNE!**

**C. k. austr. koleje państwowe.**

## Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1911 włącznie (czas środk. europ.).

**Odchodzą z Krakowa:**

12.0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.20 r. posp. (posp.) z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września.
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

**Przychodzą do Krakowa**

12·3 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.18 r. (osob.) z Tarnowa.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.21 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
5.50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.2 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.0 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.05 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie
8.23 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

**Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.**

**Figol** Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 36 50

## Konrad Ściborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

**magazyn nowości i strojów damskich**

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 2730 20 0

Po cenach umiarkowanych.

## Zakład wychowawczo-naukowy żeński

**z internatem**

## H. STRAŻYŃSKIEJ

**W KRAKOWIE, UL. FRANCISZKAŃSKA L. 1.**

1) **Czteroklasowa szkoła** pospolita (z jęz. franc.),
2) **Ośmioklasowa** pensya z językami: franc. i ang., rysunkami, chemią, geometryą wykreśl., historyą sztuki **(dla ułatwienia matury realnej).**
3) **Gimnazyum ośmioklasowe** klasyczne **z prawem publiczności i maturą w zakładzie.**

**Kierownikiem gimnazyum jest c. k. Radca szkolny Profesor**

**Antoni Mazanowski.**

Grono tworzą profesorowie szkół średnich państwowych. Wpisy przedwakacyjne rozpoczynają się 1 czerwca; egzamina wstępne do klasy I. 17 i 27 czerwca, prywatne począwszy od 17 czerwca. 3799 3 9

## Wysprzedaż amer. Urządzeń biurowych.



Z powodu zmiany lokalu, odbywa się od dnia 1 kwietnia do końca czerwca b. r. względnie **jak długo zapas starczy,** sprzedaż całego zapasu oryg. amer. urządzeń biurowych z pierwszorzędnych fabryk, **z opustem 20%** z cen dotychczasowych, ewent. także na spłaty miesięczne. — Na składzie duży wybór dęb. biurek żaluzyowych lub płaskich w różnych rozmiarach, registratur, szafek na akta, bibliotek, foteli i t. d. 2908 8 8

**Skład amer. Urządzeń biurowych**

**p. f. Zygmunt Lauer, Kraków, Rynek gł. l. 34 (Pałac Spiski) I. p.**

## Ogłoszenie.

Elektrownia miejska w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę węgla na czas od 1 lipca 1911 r. do 31 marca 1912 w ilości 500 wagonów. Warunki ofertowe można otrzymać w biurze Elektrowni. Oferty należy złożyć najpóźniej do **dnia 1 czerwca b. r.**

*Dyrekcya.*

4051 2 3

## HOTEL SANS-SOUCI

**Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)**

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

**Pedantyczna czystość.** **Ceny umiarkowane.**

1071 35 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

**Herbata z Brodów**




**Herbata z Brodów!**

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

## Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 41 10

## W. ADAMOWICZA

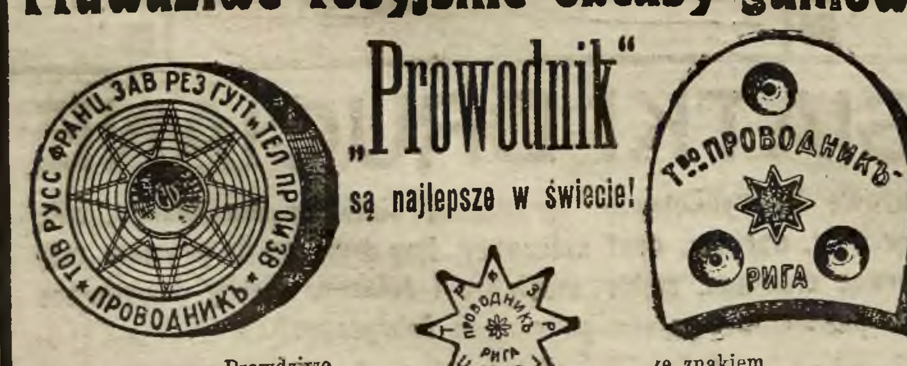
**w Brodach na pograniczu rosyjskiem**

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . . . . . K 2·30
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
**Kawa Ceylon** gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
**Bulion wołyński**, hygieniczny, 1 kilo . . . . . . K 6·40

## Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe

„Prowodnik"

są najlepsze w świecie!




Prawdziwe tylko ze znakiem gwiazdy 1918 24 0

Wyłączna sprzedaż: **Hermann Hirsch, Wiedeń, VII/3.**

## Bieliznę męską

**białą i kolorową ze słynną marką „Lwa"**

**poleca . . . . . . . . . . . Magazyn Nowości**

## A. Skórczewskiego i Polakiewicza

**Kraków . . . . . . . . . . . . . . ulica Floryańska l. 13.**

2766 4 4

## Football



Wyłączne zastępstwo firmy: William Shilcock, Birmingham; piłki, buty, koszulki, spodenki, bramki i t. d.

## Lavn - Tennis



Rakiety, piłki, siatki, trzewiki itd. Przybory do lekkiej atletyki: dyski, oszczepy, tyczki, maczugi, ciężki i t. d. Kompletne kostyumy do gimnastyki, biegu i pływania.

**Kręgle, Krokiety, Hockey, Przybory turystyczne:**

nieprzemakalne ubrania i peleryny, specyalna bielizna turyst. „Tetra", torby, buty, sztuce, termofory, naczynia aluminiowe, czekany, liny i t. d

**Przybory do rybołowstwa:**

kije, muszki, sznury i t. d. Poradnik prof. Rozwadowicza.



**Łyżwy na kółkach** (wrotki)



**Leżaki, hamaki**

i krzesła ogrodowe — poleca

**Magazyn uniwersalny, firmy**

## Roman Drobner

**Kraków, plac Szczepański.** 3183 6 0

## M. Beyer i Spółka

**Kraków, Sukiennice 12-14.**

**Skład płócien i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. . . . . Całe wyprawki dla młodzieży szkolnej są gotowe na składzie.** 3101 12 0

**Zakopane.**

## Pension „Liliana"

**przeszła na własność**

## W. Drzewieckiej.

Poleca pokoje z całym utrzymaniem **od 7 koron,** wśród lasów świerkowych z pięknymi widokami na góry i na całą dolinę zakopiańską. 3687 5 10



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

## Józefa Iwanickiego

**w Krakowie** (Hotel Pollera)

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. **Dogodne spłaty ratalne.** Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. **Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie dla T. S. L.**

**Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera.** 61 95 104

## Zakład krawiecki M. Górki

**Kraków, ul. św. Jana 16,**

wykonywa zamówienia z powierzonych oraz tamże obranych materyałów; wykończenie dokładne i staranne według pierwszorzędnych ang. żurnali. — Także i damskie kostyumy. 1999 24 0

## KONIAK

**Impérial**

* koron 12·—
** koron 14·50
*** koron 17·—

za 5-kg. baryłeczkę (około 4 litrów) wysyła pocztą za zaliczką opłatnie do wszystkich miejscowości. 2032 20 20

**R. Malti, Capodistria.**

## Pożyczki

dla P. T. urzędników, w ogólności profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży i straży skarb. od nadstr. za kondyktem i bez, załatwia informacye w sprawie ubezpieczenia życia. udzieli: Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 3647 9 13




Główny skład w Droguery J. Hanaka i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 2698 8 10

## Meble kuchenne

przedpokojowe, paki na węgle patentowe, zmywalnie najnowszego stylu, poleca

**E. Plessner, Kraków**

826 Szewska 21, I. piętro. 48 48

## Potrzebna panna

starsza, rutynowana, do ekspedycyi. **Cukiernia Adama Piaseckiego w Krakowie, Długa 10.** 821 22 0

**Biuro pisania na maszynie i pomnażania**

przyjmuje wszelkie roboty w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Helena Frydowa, Batorego 10, parter. Przyjmuje od 9-3. 3447 8 10

**Kompletne urządzenia domowe**

ubrania na dogodne spłaty wyrabia bezpłatnie: **Zastępst. banków. Lwów.** 3552 9 20

## ZAKOPANE

## Willa „MARYA"

**Pensyonat Buchowieckich**

cały rok otwarty. Pokoje słoneczne, kuchnia doskonała. 3688 6 10

**Magazyn strojów damskich i dziecięcych**

pod firmą

**Lotti Korall, ul. Grodzka 9.**

powiększony i wygodniej urządzony, poleca na obecny sezon ogromny wybór kostyumów płóciennych damskich, bluzek, szlafroków i halek, jakoteż doborową konfekcyę dziecięcą dla panienek i chłopców do lat 16. 2542 19 24

## Urzędnikom

państwowym, krajowym, kolejowym, skarbowym, ułatwia większe pożyczki na dogodne spłaty miesięczne

**Zastępstwo Bankowe S. Binzer**

**Kraków, Kolejowa 7.** 3602 4 0

## ROWERY

**Przybory** do dzwonków elektrycznych i rybołowstwa, 2969 14 0
**Naczynia** kuchenne,
**Wyroby** nożownicze,
**Łyżki** i łyżeczki Alpacca,
**Drut** kolczasty, narzędzia i t. p

po cenach przystępnych, oraz na **spłaty ratalne,** poleca

**J. Fiałkowski**

**Nowy Sącz, Rynek.**




## NAJLEPSZA REKLAMA

mego salonu gorsetów polega nie tylko na ich eleganckiem wykończeniu, lecz najnowsze modele

**„Cosmos H. P."**

są, co się tyczy ich trwałości, dobroci i niskich cen, niezrównane.

Przeglądnięcie i przekonanie się na miejscu jest polecenia godne.

**Specyalista gorsetów**

## Herman Piesen

**Kraków ul. Grodzka 4.**

**filie: Lwów, ul. Halicka 13, ul. Jagiellońska 5.**

**Wiedeń, VI., Mariahilf. 51.**

Gorsety na zamówienie wykonuje się ściśle według figury. Proszę żądać najnowszego katalogu luksusowego gratis i franco. 1669 27 30

## KOLEJKI

**wązkotorowe**

polne, leśne, kopalniane, fabryczne i dla celów przemysłowych, buduje, dostarcza, wypożycza

**E. Giełdziński**

fabryka kolei wązkot. i wagonów

**Lwów, pl. Maryacki. Tel. 1200.**

Katalogi i oferty bezpłatnie. 2395 10 10

## OBRAZY

religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze poleca

## Z. KUTRZEBA

**Kraków, Wiślna 11.**

Pierwszy podręcznik w polskim języku p. t.

## „Piekarstwo"

w teoryi i praktyce, obejmujący zbiór fachowych wiadomości, przydatny nie tylko dla P. P. Piekarzy, ale i P. T. Publiczności, wydany starannie przez nauczycieli szkoły piekarrkiej w Krakowie, St. Długoszewskiego i J. Horowskiego.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena kor. 2·50. 4114 1 5

**Potrzebni:** leśnicy, agronomi z akademią rolniczą, pomocnicy gospodarczy, pomocnicy handlowi. klucznica. Agencya „Helios", Śniatyn. 4129

## P. T. Rodziców

życzących sobie w przyszłym roku szkolnym posyłać dzieci do mojej szkółki, proszę uprzejmie o zgłoszenia do 1 czerwca, gdyż późniejszych zgłoszeń, ze względu na lokal i ograniczoną ilość dzieci, uwzględnić nie będę mogła. **Marya Ramułtowa,** ul. Siemiradzkiego 15, od godz. 2—4 po poł. 4148 1 3

## SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

**B. Gabryelska**

**Rynek główny 35 (Krzysztofory).**

**Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.**

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

**W niedzielę i święta zamknięty.**

3971 **Wstęp bezpłatny.** 7 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

## Kilka używanych krótkich fortepianów

do sprzedania w składzie fortepianów

**W. BARABASZA**

Rynek 39, A-B.

Potrzebny zdolny

**subjekt fryzyerski**

zaraz lub od 1 czerwca. — **Hałatek, Kraków,** Długa 4. 4113 1 3

## ZAKOPANE. Obrochtówka

**ul. Chałubińskiego**

**Pensyonat Leśniewiczówien**

4080 otwarty przez cały rok. 1 6

**Ceny przystępne.**

## Dwa kucyki

z wózkiem i zaprzęgiem, i 5-letni duży koń do sprzedania, ul. św. Filipa 18. 4126 1 3

**Inteligentna, sympatyczna**

młoda osoba, poszukuje posady do zajęcia się domem u starszego, poważnego mężczyzny. — Zgłoszenia z podaniem adresu, pod: **Sylwa** poste rest. **Tarnów.** 4128

## Pianino

Reslera czarne, nowe; drugie Braci Stingl, czarne instrumentowe; fortepian Małecki et. Szreder mah. urządzenie biurowe mah., inkr.; sypialnie dębowe, mah, orzech., nowe i używ.; jadalnia barok i inne; stoły Bidermajer, ant.; wózek dla chorego; sekretarki ant.; biblioteki dęb.; Serwantki ant.; dywany; lampy; świeczniki i t. p. do sprzedania tanio **w Zakładzie sprzedaży i kupna M. Telesznickiej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 850 6 0

## 5 klm. od Krakowa

jest z powodów rodzinnych do odstąpienia dzierżawa przeszło 200 m. pszennej gleby z całym wyborowym obsiewem, b. pięknemi łąkami, budynki masiv., kompletny inwentarz żywy i martwy, wygodny i ładny dwór z ogrodem. Zgłoszenia list. pod **S. J.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 4137 1 2

## W pięknej górskiej okolicy

jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, **pensyonat całkowicie urządzony.** Zgłoszenia pisemne pod **S. S.** przyjmuje Gł. Agencya dzienników, Kraków, Sławkowska 2. 4142 1 3

## Zaraz do sprzedania

**lub wydzierżawienia pod Krakowem** folwark z pięknym dworem, komunikacya bardzo dogodna. Warunki kupna przystępne. Zgłoszenia z wykluczeniem pośrednictwa pod **„Folwark"** do Administr. „N. Reformy". 4146 1 3

Jedynie pewne do picia w stanie surowym

## Mleko

od krów szczepionych z obory lekarza dla chorych, rekonwalescentów i dzieci, począwszy od 1/4 ltr. flaszek

3960 4 5

**„LAKTOL"**

**ul. św. Anny 4.**

**Poświadczenia urzędowe na miejscu.**




2059 9 13

## Do sprzedania folwarczek

z obszernem pomieszkaniem przy stac. kol. na Podkarpaciu Galicyi zachod., przeszło 300 m. obszaru, z czego 2/3 lasu, za cenę 110.000 koron. — Bliższa wiadomość u p. **K. P.,** Kraków, Rynek A-B 39, II p. 4116 1 6

## Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio **R. S.-G.** Ul. Stachowskiego 15, parter na prawo. 4149 1 5

## Sandały amerykańskie



hygieniczne obawie letnie polecają **Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.** 3994 1 2

## Wysyłam masło deserowe

świeże codziennie, po 2 K 80 h za 1 kg. **Mojżesz Chaim, Dębica.** 4117 1 3

## KRYNICA

**willa pod „Wawelem"**

na wzgórzu, naprzeciw łazienek, pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem. 3709 3 5

## Sklep masarski

filia w ruchliwej ulicy jest do sprzedania. — Wiadomość w „Informatorze", ul. Wiślna 2. 3871 10 10

**Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4,** wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 69 100

## Kamieniołomy

wielkie, z bardzo dobrym i obfitym kamieniem (piaskowcem) 7 klm. od N. Sącza, zaraz do wydzierżawienia bardzo przystępnie. Bliższa wiadomość: Obszar dworski Librantowa, p. N. Sącz. 3962 2 4

## Mieszkanie do wynajęcia od 1 lipca

Cztery słoneczne pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i pasażyk, elektryczne oświetlenie. Zwierzyniecka 21, I p. Są również meble do sprzedania. 4130

## Lekcyj

języka niemieckiego i konwersacyi udziela prywatna nauczycielka. Zgłoszenia pod **C. T.** poste rest. **Kraków.** 4131 1 3

## Skrzypce

wiolonczele, basy, wszelkie dęte instrumenty z drzewa i blachy, tudzież inne, bardzo dobre struny, smyczki i etui, nabywa się najlepiej u firmy **Krzysztof Blassl, Schönbach,** Czechy. 4151 1 10

## W miejscowości klimatycznej

poszukuje zajęcia do towarzystwa lub zarządu domu 26-letnia osoba. **„Ola"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kw. 4115 1 2

Kancelarya adwokacka

## Dra Romana Krogulskiego

**w Rzeszowie**

poszukuje **koncypienta** z prawem substytucyi. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4119 1 4

## Buchalter

**potrzebny zaraz** do większego interesu budowlanego na Śląsku austr. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia tylko **listowne** przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **4122.** 4122

## Zarządca folwarku

żonaty, bezdzietny, z dłuższą praktyką i chlubnemi świadectwami, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, poszukuje posady od 1 lipca b. r. lub wcześniej. Zgłoszenia pod **„W. W."** poste rest. **Tymowa** (via Słotwina). 3939 2 3

## Do sprzedania

w jednej z przyłączonych dzielnic Krakowa (najruchliwszej) jest do sprzedania, względnie do wydzierżawienia parcela 100 sążni □ wraz z budynkami służącemi obecnie na składy węgla, z instalowanym wodociągiem, nadająca się na składy materyałów budowlanych, sprzedaż wapna etc. Zgłoszenia: Dębniki, ul. Kościuszki, naprzeciw kapliczki, skład węgla. 4055 2 3

## Podziękowanie.

Ponieważ mój syn długo **cierpiał** na **epilepsyę** (padaczkę), a teraz jest zupełnie zdrowy, przeto z wdzięczności daję za darmo wyjaśnienie, jak go leczono. Dostarczyć markę na odpowiedź.

**J. Bachner (owa)**

**Freindorfermühle b. Ebelsberg (G. Austrya).** 4153 1 3

## NA MAJ

**i na zawsze**

**Książka do nabożeństwa**

cena K 1·50

oraz wszelkie książki do nabożeństwa poleca 3373 5 5

**S. A. Krzyżanowskiego księgarnia**

**Kraków, Rynek A-B.**

## Do wynajęcia

mieszkanie z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, 2 spiżarek, łazienki, z wygodami i balkonem, od 1 października br., ul. św. Gertrudy 10. Oświetlenie gazowe. Wiadomość u właściciela II p., na lewo. 3945 3 3

## Matematyki i fizyki

oraz języka niemieckiego do matury, udziela student mat. (realista i b. politechnik warszawski). Zgłoszenia piśm. Collegium physicum dla M. Kubickiego. 3959 3 3

## Poszukuję chłopca

do nauki masarstwa **Michał Drzewiecki, Lwów,** Sapiehy l. 21. 3967 6 8

## Letnisko.

W pięknej górskiej okolicy w lesie, jeszcze jedno mieszkanie 2 pokoje i kuchnia ma do wynajęcia obszar dworski Librantowa, p. N. Sącz. 3963 2 4

**Pieskowa-Skała** pod Ojcowem. Najpiękniejsze letnisko w Królestwie: góry, groty, las, rzeka. Pensyonat Inżynierowej Szokalskiej. 4010 3 11

## Na lato

do wynajęcia pokój jeden lub dwa, w miejscu bardzo ładnem i zdrowem z utrzymaniem. — Wiad.: Kraków, Strzelecka 17, parter na lewo. 4031 3 4

## Garnitur

staroświeckich dębowych mebli, w doskonałym stanie, bardzo pięknych, z lustrem, jest do sprzedania. Służyć może do salonu, biblioteki lub męskiego pokoju. Wiadomości zasięgnąć i oglądać można przy ul. Garncarskiej 24, I p. (klasztor) od godz. 10—5 po poł, 4040 3 3

**Wdowa** starsza, szuka miejsca gospodyni. Zna się wybornie na kuchni. **Majeska** poste restante **Kraków.** 4070 2 2

## Cegłę

maszynową, pierwszorzędnej jakości, poleca **Józef Nesselroth, Kraków,** ul. św. Sebastyana 8, I p. 3992 3 3

L. 18908/I. 3965 5 5

## Konkurs

na stypendyum o rocznych 1200 K dla słuchacza szkół wyższych (matematyka), któryby się oddał studyom asekuracyjno-technicznym, a następnie objął w Towarzystwie posadę technika asekuracyjnego, ogłasza Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, hotel George'a. Podania wnosić należy do **15 lipca 1911 r.**

## 10.000 KORON NAGRODY

**DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.**



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy:

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

**10.000 KORON GOTÓWKĄ**

**każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.**

**Uwaga:** Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

**MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).**

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 2643 2 2



## Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa".

Kupować atoli „tylko we flaszkach" 3054 1 5

wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina.

## KAROLA KRONSTEINERA

wpływom powietrza nie :: ulegające, wapienne ::

## FARBY FASADOWE

**prawnie ochronione**

**w 50 odmianach, począwszy od 24 h za kilogram**

Od dziesiątek lat okazały się jak najlepszemi i przewyższają wszelkie **naśladownictwa.** — Jedynie celowi odpowiadający materyał do powlekania **fasad, które były już farbowane** 2968 5 10

**Emaliowe farby fasadowe,** nie puszczające, pokrywające za **jednem** pociągnięciem, bez poprzedniego podkładu, trwałe jak emalia, tylko zimną wodą rozrobione do użytku gotowe. Antyseptyczne, trucizny nie zawierające, porowate. Wymarzone wewnętrzne powleczenie ścian, fasad jeszcze nie farbowanych, budowli drzewianych, jak: szop, pawilonów, parkanów itd. Można dostać we wszystkich odcieniach. Kosztują 5 h na m².

**Książka z wzorkami i prospekty za darmo opłacone.**

**KAROL KRONSTEINER, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.**

Skład: **Reim i Spółka, Kraków.**

## PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 483 40 80

**M. GELBHAUS**

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

**VI., Mariahilferstrasse Nr 27.**

## Cegielnie

**Fabryki dachówek, dren, wapna** buduje i urządza

**Inżynier Roman Z. Ciesielski**

**Warszawa, ulica Mokotowska 54.**

**Kraków - - ulica Batorego l. 26.**

198 **Telefon Nr. 1079.** 23 (

**Antoni Lange:**

**Stypa.** Powieść . . . . . . . . . . . . . . . . . K 2·60

**Atylla.** Tragedya (odbitka w 200 egzem.) . . . . . . K 7·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny w księgarniach G. Gebethnera i Sp. w Krakowie i Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Lublinie. 3915 3 3

**Rządowo upoważnione**

## Centralne biuro kupna-sprzedaży nieruchomości

pod dyrekcyą

**Bolesława Rożyckiego, w Krakowie, Mały Rynek 4. — Tel 1099**

poleca: **Majątki tabularne i folwarki** w ogólnej ilości 279, z czego 154 majątków w zachodniej, zaś 82 we wschodniej Galicyi — 30 dzierżaw, oraz 13 zamian na inne majątki względnie kamienice. — **Mniejsze realności, domki, parcele, przedsiębiorstwa, handle, fabryki** itd. w ogólnej ilości 284 tak w Krakowie, jak i na przedmieściach tegoż, zakładach kąpielowych i klimatycznych, oraz na prowincyi. — **Kamienice** w ogólnej ilości 199, z których większa część w Krakowie, zaś mniejsze w Wielkim Krakowie i na prowincyach. **Wszelkie tranzakcye** tak w kupnie jak i sprzedaży, dzierżawy lub zamianie, załatwia się z całą sumiennością, szybko i dyskretnie; a chcąc sobie pozyskać względy Szanownych P. T. właścicieli, pobiera się prowizyę przy tego rodzaju czynnościach nader umiarkowaną. 4134 1 10

## Bazar Krajowy

poleca w największym wyborze:

**Przybory do podróży.**

2932 8 35

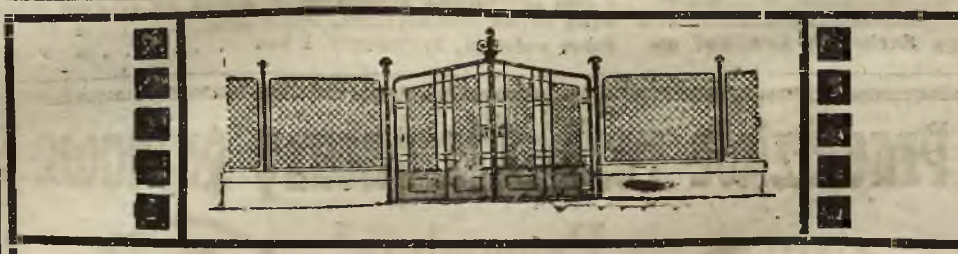
## SANATORYUM ZIMMERMANNOWSKIEJ FUNDACYI

**w Kamienicy (Chemnitz).** 1606 7 12

Dyeta: łagodne leczenie wodą; leczenie elektryczne i świetlne; wpływ psychiczny; zakład zanderowski, promienie Röntgena, d'Arsonvalizacya; kąpiele z grzanego powietrza w zimie: wygodne urządzenie pokoi. Leczenie wszelkich uleczyć się dających chorych, z wyjątkiem chorób zakaźnych i umysłowych. Ilustrowane prospekty za darmo. Trzech lekarzy. Lekarz mówi po polsku. Lekarz kierujący **Dr Loebell.**

## 2000 morgów lasu rębnego

na samej granicy po stronie Węgier, składający się z 20% buku i dębów, 30% jasionu, zaś resztę stanowią jodła i sosna. Drzewostan w wieku od 50—120 K — nadto 60 morgów roli, 160 mg. łąk i pastwisk i 1 mg. ogrodu. Dom mieszkalny o 5 pokojach z pn. budynki gospodarcze, zasiewy i inwentarze odpowiedne. Położenie w równi, liczna ilość dróg leśnych, komasacya oraz niezbyt wielka odległość od stacyi kolejowej daje pełną gwarancyę łatwości eksploatacyi. Tartaki 2: parowy i wodny w miejscu. Cena 550.000 K bez długu. Warunki kupna według umowy. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje upełnomocnione rządowo upoważnione Centralne biuro kupna-sprzedaży nieruchomości, **Kraków, Mały Rynek 4. Nr Tel. 1099.** Pośrednictwo wykluczone. 4133 1 5



## SIATKI DRUCIANE

**surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych.** - - - - 2635 10 24

**Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.**

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma

**D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.